Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Numer dzisiejszy zawiera 12 stron.

# REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 7 PAŹDZIERNIKA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 279

# KONFERENCJA ROZBROJENIOWA ROZBITA?

## Rząd niemiecki odrzucił propozycje czterech mocarstw. — Niemcy nie zgadzają się na „czteroletni okres próbny" i żądają realizacji projektu Mac Donalda.

## Odpowiedź niemiecka wywołała w Londynie wielkie wrażenie

**Londyn, 6 października.**

Niemiecki charge d'affaires w Londynie ks. Bismarck, który odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych Simona, aby mu zakomunikować oficjalnie, że von Neurath nie będzie w poniedziałek w Genewie obecny, **poczynił przy tej okazji pewne wynurzenia w imieniu rządu niemieckiego w sprawie stanowiska Niemiec w kwestji rozbrojenia.**

Z wynurzeń Bismarcka wynikać ma, **że rząd niemiecki jest stanowczo przeciwny przyjęciu jakiegokolwiek czteroletniego czy innego okresu próbnego, w czasie którego Niemcy poddane byłyby specjalnym warunkom.**

Stanowisko Niemiec sprowadza się do tego, że kategorycznie domagają się one wykonania deklaracji Mac Donalda z 11 grudnia ub. roku, przyrzekającej Niemcom równouprawnienie w zakresie zbrojeń.

O ile mocarstwa zamierzają zachować swoje obecne typy broni, to Niemcy bezwzględnie żądają dla siebie takich samych prototypów. O ile zaś mocarstwa gotowe są znieść poszczególne typy broni, to wówczas i Niemcy gotowe są zrezygnować.

Pozatem Niemcy gotowe są do porozumienia się w sprawie zawarcia konwencji rozbrojeniowej na podstawie złożonego w swoim czasie projektu Mac Donalda, przewidującego przeprowadzenie rozbrojenia na poszczególnych etapach. Niemcy gotowe są także do przyjęcia kontroli zbrojeń na podstawie powszechności i równości.

**Bezwzględne odrzucenie przez Niemcy czteroletniego okresu próbnego i kategoryczne domaganie się wszystkich prototypów równa się w praktyce odrzuceniu przez Niemcy propozycyj, przedstawionych im. w Genewie przez Simona w imieniu Francji, Agnlji, Włoch i Ameryki.**

**Stanowisko rządu niemieckiego wywołało w brytyjskiem Foreign Office wrażenie bardzo ujemne i oceniane jest jako poważna przeszkoda dla rozmów genewskich w przyszłym tygodniu.**

Stanowisko rządu niemieckiego pozostało niezmienione. Idea okresu próbnego i międzynarodowej kontroli została przez Berlin odrzucona, a w każdym razie Rzesza zażądałaby skrócenia okresu próbnego do minimum. Rząd niemiecki w dalszym ciągu powołuje się na plan Mac Donalda i jako jedyną koncesję ofiarowuje skrócenie czasu służby wojskowej w Reichswehrze, której efektywy zostałyby jednak podniesione do 200 tysięcy żołnierzy.

Von Neurath nalega na przyznanie Niemcom prawa posiadania prototypów, które zostałyby im przyznane przez pierwszą konwencję rozbrojeniową. Ta konwencja postanowiłaby równocześnie zniesienie wszelkiej „broni ofensywnej" a więc ciężkiej artylerji, tanków i lotnictwa wojskowego.

**Ze strony włoskiej zapewniają, że powyższa odpowiedź Niemiec nie jest równoznaczna z odrzuceniem propozycji i że zawiera ona również pewne nowe propozycje oraz żądania bliższego wyjaśnienia co do wielu punktów, które były już sprecyzowane przez Paul Boncoura w rozmowach z Neurathem.**

Agencja Havasa uzupełnia powyższe wiadomości doniesieniem z Londynu, że minister Simon po otrzymaniu odpowiedzi niemieckiej przyjął kolejno abmasadorów Francji i Włoch. W kołach angielskich ma panować zgodnie przekonanie, **że odpowiedź niemiecka może być szczegółowo rozważana tylko w Genewie i że przedtem nie są przewidziane żadne specjalne rozmowy angielsko-niemieckie.**

**Paryż, 6 października.**

Wiadomość o udzieleniu odpowiedzi niemieckiej na propozycję rozbrojeniową nadeszła tu jednocześnie z Londynu i Genewy, wywołując w kołach politycznych wielkie wrażenie.

Ogólnie panuje przekonanie, że **rząd niemiecki pragnąc poróżnić gabinety francuski i angielski ponowił swe poprzednie deklaracje, akceptując poprostu jako bazę konwencji rozbrojeniowej projekt Mac Donalda.**

Wszystkie dotychczasowe rozmowy i negocjacje w sprawach rozbrojeniowych prowadzone od kilku miesięcy przez gabinety londyński, paryski, rzymski i St. Zjednoczonych, zostały tym sposobem zlekceważone przez Rzeszę.

Genewski korespondent „Temps" podaje że odpowiedź niemiecka została zakomunikowana rządowi angielskiemu i włoskiemu. Rząd włoski został o tem poinformowany ze względu na rolę pośrednika między Niemcami a mocarstwami.

# Wyrok w procesie o zabójstwo ś. p. Hołówki

## Baranowski i Bunij skazani po 10 lat, Motyka na 6 lat więzienia

**Sambor, 6 października.**

(Pat). Dzisiejszy i ostatni dzień procesu rozpoczął się o godz. 9 rano.

Pierwszy przemawiał obrońca oskarżonego Baranowskiego adw. dr. Kreutzenauer. Oświadczył on, iż będzie się starał unikać wszelkiej wycieczki w dziedzinie polityki. Zdaniem jego, obie tezy oskarżenia zarówno w kierunku współudziału Baranowskiego w zbrodni zabójstwa ś. p. Tadeusza Hołłówki, jak te i co do należenia jego do organizacji terorystycznej, nie wytrzymały próby postępowania dowodowego. Jako ogólny argument przeciwko oskarżeniu Baranowskiego o współudział w mordzie truskawieckim obrońca wysuwa, że sam Baranowski wyjawił władzom policyjnym sprawę rewolweru, co do którego nie mógł przypuszczać, że był użyty przy zabójstwie na osobie Hołłówki.

Dla poparcia tezy oskarżenia co do wejścia w porozumienie z ukraińską organizacją terorystyczną, powołał się obrońca na to, że oskarżony Baranowski jako konfident władz bezpieczeństwa, mógł oscylować pomiędzy swym mandatem a członkami organizacji, by zdobyć wśród nich zaufanie, a tem samem jak największy zapas wiadomości.

Adwokat odpiera zarzut, jakoby Baranowski pracował dla OUN

Po 3-godzinnej naradzie przewodniczący odczytał wyrok, **mocą którego oskarżeni Aleksander Bunji i Roman Baranowski skazani zostali za współudział w zamordowaniu śp. Hołówki po 10 lat więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich na lat 10.** Obu skazanym zaliczono areszt śledczy.

**Trzeci oskarżony, Mikołaj Motyka, skazany został na 6 lat więzienia.**

# Kiedy będzie wykonany wyrok

## w sprawie skazanych przywódców „Centrolewu"?

Z Warszawy donoszą:

Szeroka publiczność interesuje się zarówno tem, kiedy nastąpi uprawomocnienie wyroku na przywódców Centrolewu jak i konsekwencjami ewentualnego ułaskawienia skazanych, gdyby Pan Prezydent Rzeczypospolitej chciał skorzystać z przysługującego mu prawa łaski. W pierwszej sprawie wyjaśnić należy, że związana ona jest z szeregiem formalności proceduralnych, co może wykonanie wyroku odwlec.

Co się tyczy ewentualnej amnestji, to p. Prezydent Rzeczypospolitej jest nieograniczony w stosowaniu prawa łaski, a więc może zwolnić skazanych od kary więzienia, nie zwalniając od skutków kary, t. j. utraty praw obywatelskich i honorowych, jak również i odwrotnie, może zastosować prawo łaski tylko do skutków kary.

Zresztą są możliwe w stosowaniu prawa łaski i takie ewentualności, że kara może być zmniejszona w większym lub mniejszym rozmiarze.

# Przeszło 316 miljonów złotych

## zadeklarowano na Pożyczkę Narodową

**Warszawa, 6 października.**

(B) Banki państwowe oraz prywatne instytucje kredytowe od dzisiaj nie przyjmują już subskrypcji na Pożyczkę Narodową. Zgodnie z zarządzeniem komisarza generalnego pożyczki, ministra Starzyńskiego, subskrypcja Pożyczki Narodowej w tych instytucjach zamknięta została wczoraj wieczorem.

**Jednak w izbach skarbowych trwa jeszcze subskrypcja nadal.** Przyjmowana jest od tych subskrybentów mianowicie, którzy złożyli uprzednio deklarację, ale nie mieli wolnej gotówki i obecnie dopiero wyrażają gotowość dokonania wpłaty.

Dzień dzisiejszy wykazał, że tej kategorji subskrybentów jest jeszcze dość dużo. Pozatem napływają jeszcze meldunki o subskrypcji Pożyczki Narodowej z bardziej odległych od Warszawy prowincyj kraju i zawiadomienia o subskrypcji z zagranicy.

Na podstawie meldunków, *ustalono subskrypcyjną kwotę na 311.308.500 zł.* Pozatem wpływają jeszcze deklaracje subskrypcyjne od dostawców, którzy mają należności w różnych instytucjach państwowych i dokonają zamiany zobowiązań państwowych na obligacje pożyczkowe.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że wpłynęło dużo deklaracyj pożyczkowych *od polaków, zamieszkałych zagranicą, mimo iż w tym kierunku nie czyniono żadnych wysiłków agitacyjnych.*

**Warszawa, 6 października.**

**Według meldunków, jakie otrzymał do godz. 18-ej komisarz generalny pożyczki narodowej, minister Stefan Starzyński, subskrypcja na terenie całego państwa wynosi 316.366.350 zł. Meldunki w dalszym ciągu napływają.**

# Gen. O'Douffy ranny

## Tłum zaatakował wodza „niebieskich koszul".

**Dublin, 6 października.**

**Dziś, gdy generał O'Douffy, przywódca stronnictwa zjednoczonej Irlandji, przechodził ulicami miasta Tralee w hrabstwie Kerry, udając się na zebranie stronnictwa, tłum zaatakował generała i jego towarzyszy.**

**Wywołało to zamieszki i bójki uliczne, które zlikwidował dopiero oddział wojska, wezwany z Corku.**

**Gen O'Douffy jest lekko ranny w głowę.**

# Oskarżeni, którzy oskarżają...

## Torgler i Dymitrow w dalszym ciągu demaskują fałsze i kłamstwa zawarte w aktach śledztwa.—Trybunał strofuje Dymitrowa, który prowadzi mistrzowską obronę.

# Rola policji w procesie lipskim.

**Lipsk, 6 października.**

Jedenasty dzień procesu obfituje w wiele drastycznych momentów. Zainteresowanie procesem, który wchodzi w fazę decydującą, jest coraz większe. — Przedstawiciele prasy zagranicznej w komplecie. Ławy publiczności zapełnione do ostatniego miejsca.

Na początku rozprawy **nadprokurator Werner porusza sprawę memorjału międzynarodowej komisji prawniczej, dotyczącego poturbowania Dymitrowa przez policję. Sąd uznaje memorjał za oszczerstwo i przechodzi nad sprawą do porządku dziennego.**

### Torgler sam zgłosił się do policji.

Zkolei zeznaje Torgler. Krytycznej nocy był w restauracji Stabickiego, do godz. 2-ej, a następnie w towarzystwie Kuhnego, poszedł do jego mieszkania, gdzie zanocował. Kuhnego aresztowano nazajutrz.

Torgler wyszedł na miasto około godziny 9-ej rano, a następnie w towarzystwie adw. Rosenfelda, **udał się do prezydjum policji, aby na miejscu zaprotestować przeciwko oszczerczej kampanji prasowej, posądzającej jego partję komunistyczną o współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu.**

Torgler kładzie szczególny nacisk na fakt dobrowolnego zgłoszenia się do policji, co zarówno przez prokuratora, jak i prasę niemiecką, zostaje zbagatelizowane.

**Polemika między nadprokuratorem a Torglerem co do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn, jakie wpłynęły na to, że zanocował u Kuhnego, kończy się zwycięstwem Torglera.**

### Co znaleziono u Dymitrowa?

Zeznania świadków: asystenta kryminalnego Kuehnasta i Hagena, ograniczają się do przedstawienia szczegółów aresztowania Dymitrowa i skonfiskowanych w jego mieszkaniu materjałów: książek, gazet i korespondencji zagranicznej. Znaleziono tam m. in. pisma i odezwy egzekutywy międzynarodówki komunistycznej, nawołujące proletarjat całego świata do bezwzględnej walki z dyktaturą kapitalistyczną, a w szczególności z faszystowską dyktaturą niemiecką.

Dymitrow wyjaśnia, iż jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że jako referent do spraw Bułgarji, musiał posiadać podobne materjały i że wobec tego nie może być mowy o zarzucaniu mu przygotowań do zamachu stanu w Niemczech.

W ostrej formie zwraca się on pod adresem sądu, **że nie może sobie wytłomaczyć, w jaki sposób znalazła się w aktach śledztwa broszurka w sprawie podpalenia Reichstagu przez hitlerowców. Nigdy jej nie posiadał i treści jej nie zna.**

Dymitrow podniesionym głosem **oświadcza, że protokuł z czasów śledztwa, przeczytany przez sędziego, nie jest autentyczny. On — Dymitrow — na tę okoliczność nie był przesłuchiwany.**

W coraz większem uniesieniu, gwałtownie gestykulując, **zarzuca Dymitrow komisarzowi policji, spisującemu protokuł, bezczelne kłamstwo. Przewodniczący wyprasza sobie kilkakrotnie ubliżanie urzędnikom niemieckim. Dymitrow otrzymuje surową naganę.**

### Mistrzowska obrona Dymitrowa.

W dalszym ciągu sąd bada treść innych dokumentów, znalezionych u Dymitrowa i odezw politycznych. Dymitrow podkreśla, że w ciągu całego swego pobytu zagranicą, zawsze i wyłącznie zajmował się tylko programem bułgarskiej partji komunistycznej. Nigdy nie brał udziału w niemieckich zebraniach politycznych i nie utrzymywał stosunków z komunistami niemieckimi.

Żywo korespondował jedynie z bułgarskimi kolegami na temat kongresu międzynarodówki komunistycznej w Kopenhadze.

**Ku wesołości sali, wyraża zdziwienie dlaczego nadprokurator świadomie przemilczał w akcie oskarżenia różne okoliczności co do odezw, znalezionych u niego, a skwapliwie wyzyskał jego współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu, nie poparty żadnemi argumentami.**

**Jest to najbardziej znamienne — oświadcza Dymitrow, poczem ponownie dyskredytuje przebieg śledztwa zaprzeczając stanowczo, jakoby przed aresztowaniem posiadał kopertę, zaadresowaną do niego, posiadającą nazwisko nadawcy tureckiego komunisty Terdiego, którego zupełnie nie zna.**

Również nie odpowiadają prawdzie zmyślone historje z rzekomemi tajemniczemi numerami telefonów w Berlinie.— **Dymitrow wyjaśnia, że jako działacz komunistyczny, musiał z natury rzeczy zajmować się literaturą z wszystkich dziedzin życia społecznego, politycznego i zawodowego.** Tak, jak studjowałem — mówi oskarżony — interesującą ruch komunistyczny książkę, p. t. „Zbrojne powstanie' (zabronioną w międzyczasie w Niemczech i skonfiskowaną w mieszkaniu Dymitrowa), tak też studjowałem m. in. nawet w więzieniu literaturę narodowo-socjalistyczną, a teraz na sali rozpraw studjuję prawo niemieckie (wesołość na sali).

Dymitrow i sędzia kilkakrotnie przerywają sobie wzajemnie.

**Dochodzi nieraz do ostrych starć, kończących się zazwyczaj naganą dla Dymitrowa. Przedstawiciele prasy z niezwykłem napięciem śledzą każde słowo Dymitrowa, którego obrona jest mistrzowska.**

Do gwałtownych reakcyj ze strony Dymitrowa dochodzi w chwili, gdy sędzia żąda wyjaśnienia, czem należy tłumaczyć posiadanie w jego mieszkaniu przewodnika po Berlinie oraz ołówkowe znaki w kształcie krzyża, postawione w miejscach opisu Reichstagu, pałacu berlińskiego i innych gmachów publicznych. **Dymitrow ku konsternacji obecnych twierdzi, że znaki porobiła policja w czasie śledztwa.**

Van der Lubbe, któremu akt oskarżenia zarzuca, że miał przebywać w towarzystwie Dymitrowa, przeczy również, jakoby miał zakreślić wymienione miejsca znakami.

— Nie mogę dziś powiedzieć — mówi Dymitrow — czy przewodnik ten jest identyczny z nabytym przezemnie w roku 1932; i równocześnie dodaje głośno: **„za taką policję nie przyjmuję osobiście żadnej gwarancji".** (na sali duża wesołość). — Gdy Dymitrow usiłuje mówić dalej, sędzia zarządza przerwę.

# Gdy kawalerja polska pod wodzą króla Jana...

## Odczyt gen. Wieniawy-Długoszowskiego wygłoszony w Krakowie zaszczycili swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej i członkowie rządu.

**Kraków, 6 października.**

Na zakończenie uroczystości 150-lecia zwycięstwa króla Jana Sobieskiego odbył się w teatrze im. Słowackiego **odczyt historyczny gen. brygady Wieniawy-Długoszowskiego. Odczyt zaszczycił swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej oraz obecni na uroczystościach krakowskich dostojnicy.**

Przed godz. 21 przybyli do teatru członkowie rządu z premjerem Jędrzejewiczem na czele, marszałkowie sejmu i senatu, prezes BBWR Walery Sławek, korpus dyplomatyczny, generalicja i liczni przedstawiciele korpusu oficerskiego oraz władze miejscowe z wojewodą Kwaśniewskim na czele.

**Około godz. 21-ej przybyła również do teatru p. Marszałkowa Piłsudska, a o godz. 21.15 wszedł do loży rządowej p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu świty powitany hymnem narodowym.** Scena teatru udekorowana była popiersiem Jana Sobieskiego, wśród kwiatów i zieleni.

Rozpoczynając odczyt gen. Długoszewski powiedział że ranek dzisiejszy obdarował nas niezwykłem widowiskiem. 12 pułków kawalerji defilowało przed p. Prezydentem i p. Marszałkiem — wodzem naczelnym. Widok to był cudny i zaiste porywający oczy, mimo że z braku miejsca na taką uroczystość pułki nie mogły pokazać się w całej krasie właściwego im tempa t. j. w galopie.

Dzisiejsza defilada stała się prawdziwie wzruszającą manifestacją, widowiskiem porywającem nietylko oczy, lecz i serca, mistyczną prawie komunją między Wodzem a żołnierzem.

— Nie zrozumie tego płomiennego uścisku serc — mówił gen. Długoszowski, tego wzajemnego gorliwego ślubowania, tego oddania się bez reszty, jakiego żadna miłość na świecie nie zna, kto nie widział bataljonów pierwszej brygady defilującej w polu przed komendantem Piłsudskim, kto nie widział siwych, zapalczywych w oddaniu, oczu wbitych w jego oczy siwe, ukryte pod chmurą brwi, kto nie widział wiosennym rankiem roku 1919 żegnanych przez niego na moście cwych szwadronów, co pod Beliną szły na Wilno.

W takim samym nastroju, z taką samą zapewne dumą, wiarą wzajemną i wzajemnem, bezgranicznem zaufaniem krzyżowały się spojrzenia króla Jana Trzeciego i jego żołnierzy, kiedy dnia 6 września 1683 roku prowadził rycerskie szeregi do walki z wroggiem.

W dalszym ciągu odczytu mówca w dłuższym, bardzo interesującym wywodzie przedstawił przebieg wyprawy wiedeńskiej, podnosząc znaczenie decydującej bitwy pod Wiedniem, w której pod dowództwem króla Jana Sobieskiego kawalerja polska z husarją na czele rozbiła piersiami końskiemi zastępy przeciwnika.

Odczyt swój zakończył gen. Wieniawa-Długoszowski następującemi słowami:

— Zwycięstwo to jedno z najświetniejszych, jakiem się szczyci Polska kawalerja stało się płomienną i wiecznie żywą tradycją tej broni. Obok Kircholmu i Chocimu, z niego poczynają się zuchwałe cuda Samosierry brawurowe szarże ułańskie w 1831 roku, zawadjackie, legjonowej kawalerji poczynania i w 1920 roku szaleńcze galopady szwoleżerów na karabiny maszynowe.

Jego to zasięg sprawia, że i dziś w szerszem jednak gronie — bo zyskaliśmy nowych kolegów, odstąpiwszy broni skrzydeł lotnikom, a pancerze broni pancernej, serce tylko sobie zatrzymując, bo serc takich jest w Polsce mnóstwo — my, kawalerzyści, tak samo po junacku zwyciężać i umierać, jeśli trzeba, będziemy umieli w służbie Twojej Ojczyzno, twojej Panie Prezydencie i na rozkaz Pana Marszałka, wodza zwycięskiego, kochanego naszego Komendanta.

**

Szczegółowy opis przebiegu uroczystości krakowskich zamieszczamy na str. 4-ej.

# Raut na Zamku

## zgromadził 1500 osób.

**Kraków, 6 października.**

Wieczorem odbył się na zamku wawelskim raut wydany przez p. Prezydenta R. P. który zgromadził przeszło 1500 osób.

Na raucie obecni byli m. in. członkowie rządu z prezesem rady ministrów Jędrzejewiczem na czele, p. Marszałkowa Piłsudska, marszałkowie sejmu, senatu, prezes N. J. K. dr. Krzemieński, duchowieństwo z ks. metropolitą Sapiehą i biskupem polowym Gawliną, prezes BBWR Sławek z grupą posłów i senatorów, członkowie korpusu dyplomatycznego, attache wojskowi, przedstawiciele władz municypalnych, świata naukowego, podsekretarze stanu, generalicja, wyżsi wojskowi, przedstawiciele władz municypalnych, świata artystycznego, kulturalnego, gospodarczego oraz oragnizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Zwracała uwagę grupa włościan ubrana w stroje krakowskie.

Prezydent w towarzystwie prezesa rady ministrów Jędrzejewicza oraz członków domu cywilnego i wojskowego przeszedł wzdłuż sal zamkowych witając się z zaproszonymi gośćmi i prowadząc z nimi ożywione rozmowy.

Raut przeciągnął się do północy.

# Eksperyment amerykański.

W połowie lipca generał Johnson oświadczył, **iż w ciągu dwuch miesięcy wyjaśni się**, czy program ożywienia gospodarczego U. S. A. powiódł się lub zawiódł, czy w Stanach Zjednoczonych zapanuje **„raj czy piekło gospodarcze"**. Tymczasem termin upłynął, „raju" **jeszcze ani widać,** a natomiast panuje stan pośredni, coś **między rajem a piekłem.**

Naogół przesadna wyrazistość i dobitność określeń generała Johnsona nie sprawdza się i nie sprawdzi się w toku całej akcji. Skrajności rzadko kiedy urzeczywistniają się. Raju nie było w Stanach Zjednoczonych nawet za czasów prosperity, a do piekła prowadziła droga i za tych dobrych czasów tak samo, jak dzisiaj.

Spoglądając przez szkła trzeźwej, szarej rzeczywistości na to, co się dzieje teraz w Ameryce, można łatwo stwierdzić, że **perspektywy „raju gospodarczego" są tak dalekie, jak stratosfera** daleka jest od ziemi. Dotychczasowa akcja prez. Roosevelta i jego doradców z t. zw. Brain-trustu dała w rezultacie: **burzliwy okres strejków masowych, rozruchów lokalnych, oporu ze strony zawiedzionych w nadziejach na poprawę warunków mas robotniczych.** W kraju całym panuje obecnie nastrój niepewności, podżegany przez inflancję, do której musiał się uciec Roosevelt, aby realizować swój plan ożywienia konjunktury.

Tarcia między obozem przemysłu a obozem robotniczym zaczynają się zaostrzać i zaogniać w ostatnich tygodniach; ścierają się tutaj dwie tendencje, dwa dążenia: **związki zawodowe dążą do wykorzystania konjunktury,** aby zwerbować jaknajwięcej robotników do swoich szeregów, przemysłowcy dążą do **obejścia warunków code'u Johnsona,** t. j. do uniknięcia wysokich płac zarobkowych i krótkiego dnia pracy. Zażarta konkurencja między przemysłowcami podsyca jeszcze bardziej tę tendencję.

Stąd więc płyną gwałtowne żądania pod adresem rządu i kongresu, aby regulacja cen nastąpiła w drodze ustawodawczej. Gdyż, i tu tkwi najważniejsza przeszkoda w osiągnięciu powodzenia planu Roosevelta, oczekiwania zwyżki cen i zwiększenia się obrotów w handlu detalicznym nie spełniają się. A to właśnie było podstawą całego programu ożywienia i nakręcenia konjunktury. Właśnie w tych najważniejszych detalach **plan zawiódł, spalił na panewce.** Ceny towarów nie idą w górę, obroty zaś zwiększyły się zaledwie o 3 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym, co jest bardzo nikłą pociechą dla całego handlu detalicznego, tembardziej, że **obroty zeszłoroczne obliczone były w dolarach złotych, a obecnie w dolarach niepełnowartościowych.** Znawcy stosunków na rynku amerykańskim wątpią w ożywienie zakupów i wpływ tego ewent ożywienia na polepszenie sytuacji w handlu detalicznym.

Organizacje sprzedaży tak się rozpowszechniły w Stanach, iż jeśli odliczyć wielkie magazyny towarowe, **na każdy sklep detaliczny przypada 12 rodzin,** co nie wystarcza na utrzymanie w ruchu przedsiębiorstwa.

Nową falę ożywienia konjunkturalnego mogłaby spowodować **tylko inflacja walutowa,** ale prez. Roosevelt cofa się narazie przed użyciem tego środka; tymczasem w kongresie **rośnie wciąż liczba zwolenników inflacji** ustawowej, rośnie wciąż liczba tych, którzyby chcieli wymusić na prezydencie zarządzenia inflacyjne. **Już 57** członków kongresu wypowiedziało się jawnie za wprowadzeniem inflacji, a liczba ta rośnie z dnia na dzień.

Tak więc prognostyk „raju" gen. Johnsona może się sprawdzić, ale — **w szacie inflacyjnej.**

**E. R.**

# Prasa niemiecka uzależniona od rządu

## Organizacje dziennikarskie podlegają min. Goebbelsowi.—W zawodzie dziennikarskim może pracować tylko aryjczyk.

## Nowa ustawa prasowa w Niemczech.

**Berlin, 6 października.**

Cała prasa dzisiejsza przepełniona jest tekstami przyjętej wczoraj przez gabinet Rzeszy ustawy dziennikarskiej oraz przemówieniami, wygłoszonemi przy tej okazji przez min. Goebbelsa i przewodniczącego nacz. związku dziennikarzy niemieckich, Dietricha.

Ustawa wprowadza do zawodu dziennikarskiego zasadę przywództwa, uzależniając wszystkie decyzje organizacyjne od ministra propagandy Rzeszy.

Przewiduje ona wprowadzenie specjalnych list dziennikarzy zawodowych, którym jedynie wolno będzie pracować w pismach.

Wśród warunków, niezbędnych dla dopuszczenia do zawodu dziennikarskiego w Niemczech przewidziany jest oprócz obywatelstwa niemieckiego również obowiązek wykazania się aryjskiem pochodzeniem redaktora oraz osoby, z którą znajduje się on w zwiazku małżeńskim.

Naczelną organizację zawodową stanowi związek prasy niemieckiej.

Ustawa reguluje dalej kwestje, związane z wyszkoleniem zawodowem, instytucjami ubezpieczeniowemi, sądami zawodowemi, ustanawiając m. in. trybunał prasowy w Berlinie, jako sąd drugiej instancji.

Par. 14 ustawy, określający charakter pracy informacyjnej dziennikarzy nakazuje unikanie m. in. wszystkiego, co mogłoby osłabić siłę Rzeszy niemieckiej na wewnątrz lub na zewnątrz, jak również wspólnotę narodu niemieckiego, jego zdolność obronną, należy również unikać wszystkiego, co zagraża kulturze i gospodarstwu kraju, względnie obraża uczucia religijne współobywateli.

W okresie przejściowym obowiązywać będą przepisy tymczasowe.

# Międzynarodowa konferencja związków zawodowych w Wiedniu.

**Wiedeń, 6 października.**

W wiedeńskiej izbie robotniczej rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji związków zawodowych, w której bierze udział 25-ciu delegatów z różnych państw i 29 sekretarzy zawodowych. — W konferencji biorą udział delegaci Francji, Anglji, Belgji, Polski, Węgier, Czechosłowacji, państw skandynawskich i in.

Niemcy nie są reprezentowane. Obrady potrwają do niedzieli.

**Paryż, 6 października.**

W okolicy Dijon uległ katastrofie samolot turystyczny. Pilot i mechanik ponieśli śmierć na miejscu.

# Minister Titulescu przybywa do Warszawy

## w poniedziałek, w południe. — Wizyta potrwa dwa dni.

**Warszawa, 6 października.**

(B) Przyjazd ministra spraw zagranicznych Rumunji, d-ra Michała Titulescu do Warszawy z wizytą oficjalną do rządu polskiego, nastąpi w poniedziałek, dnia 9 b. m. w południe. Minister Titulescu opuści Genewę w sobotę i przybędzie do Warszawy przez Wiedeń.

Program pobytu ministra Titulescu w Warszawie, przewiduje śniadanie u Prezydenta Rzplitej i przyjęcie popołudniowe u premjera Jędrzejewicza, poczem obiad w ścisłem gronie u ministra Becka, a następnie raut.

Drugi dzień pobytu nie będzie nosił charakteru uroczystości a poświęcony będzie konferencjom politycznym, w pierwszym rzędzie dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych pakty londyńskiej o definicji napastnika.

Minister Titulescu opuści Warszawę we wtorek, 10 b. m. w godzinach popołudniowych i uda się do Bukaresztu.

# „Rząd zgody narodowej" w Hiszpanji.

## W Katalonji ogłoszono stan wyjątkowy.

**Paryż, 6 października.**

Z Madrytu donoszą:

Dziś rano Pedregal zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Na specjalną prośbę Zamory podjął się utworzenia „rządu zgody narodowej" dr. Maranon, wybitny uczony i literat, odgrywający wielką rolę w dzisiejszym świecie intelektualnym Hiszpanji.

Nie należy on do żadnego stronnictwa, co, jak przypuszczają, ułatwi mu zadanie.

Dr. Maranon był kandydatem na stanowisko prezydenta republiki hiszpańskiej.

W Katalonji ogłoszono stan wyjątkowy, wydano zarządzenia w sprawie wydalenia z kraju niepożądanych cudzoziemców, zaprowadzono prewencyjną cenzurę dzienników, ograniczono swobodę obywateli i wolność stowarzyszeń. Utworzono sądy doraźne, które będą ferować wyroki do 15 dni.

# Dalsze plany terorystyczne hitlerowców

## zniweczone zostały przez policję wiedeńską.

**Wiedeń, 6 października.**

**Sprawca zamachu na kanclerza Dollfussa, Dertil, został dziś odstawiony do aresztu sądu krajowego.**

**Oskarżony on będzie o usiłowanie skrytobójczego morderstwa i stanie przed sądem przysięgłych. Grozi mu kara od 15 do 20 lat.**

**Wiedeń, 6 października.**

**Policja odkryła tajny komitet narodowo-socjalistyczny. Aresztowano 11 osób.**

**Zachodzi podejrzenie, że komitet przygotowywał dalszą akcję terorystyczną w Wiednia.**

# Minister Beck wyjechał do Warszawy.

**Warszawa, 6 października.**

(B) Z Genewy donoszą, że minister Beck wyjechał stamtąd dzisiaj, o godz. 11 rano w towarzystwie małżonki, szefa gabinetu ministra spraw zagranicznych, p. Dębickiego i swego sekretarza osobistego, p. Friedricha.

Na dworcu żegnał p. ministra Becka, minister spraw zagranicznych Rumunji, Titulescu oraz licznie zgromadzeni członkowie delegacji polskiej w Genewie.

Minister Beck udaje się do Warszawy drogą przez Wiedeń i przybędzie tu w niedzielę, 8 b. m. w południe.

**New York, 6 października.**

Władze skonfiskowały na rzece Hudson statek, na którego pokładzie znaleziono 25 tysięcy skrzyń z napojami alkoholowemi, wartości 1 miljona dolarów.

Załogę statku aresztowano na lądzie.

# Święto Jazdy Polskiej w Krakowie

## Prezydent Rzplitej i Marsz. Piłsudski przyjęli defiladę 12 pułków kawalerji na Błoniach. — Kilkadziesiąt tys. osób zjechało do Krakowa

## Marszałek Piłsudski składa hołd prochom króla Jana Sobieskiego.



**Kraków, 6 października.**

(Pat). Uroczystości dzisiejsze rozpoczęły się pontyfikalną mszą św., odprawioną w kościele garnizonowym przez ks. biskupa polowego Gawlinę w asyście licznego duchowieństwa wojskowego. Na nabożeństwie obecny był pan Prezydent R. P., który po przejściu przed frontem kompanji honorowej 20 p. piechoty powitany został u wrót świątyni przez ks. biskupa Gawlinę przy dźwiękach humnu państwowego, odegranego przez orkiestrę 20 p. p. Przybyli również członkowie rządu z premjerem Jędzejewiczem na czele, marszałkowie sejmu i senatu, prezes Sławek, p. marszałkowa Piłsudska, liczna generalicja z wiceminictrem spraw wojskowych gen. Składkowskim, miejscowi przedstawiciele cywilnych władz państwowych z wojewodą dr. Kwaśniewskim i wojskowych z generałem Łuczyńskim, dowódcą O. K. 5 na czele, prezydent miasta dr. Kaplicki, ks. metropolita Sapieha, biskup dr. Rospond z licznem wyższem duchowieństwem świeckiem i zakonnem.

Nawiązując do wspomnień historycznych, dziekan D. O. K. 5 ks. Zapała wygłosił podniosłe kazanie. W czasie nabożeństwa szereg utworów religijnych wykonał chór Cecyljański i orkiestra krakowskiej Kasy Chorych.

W tym samym czasie Błonia krakowskie i okoliczne pola zapełniły nieprzebrane rzesze publiczności, zajmując miejsca bądź na trybunach, bądź na specjalnie wyznaczonych miejscach stojących.

Wszystkie wzniesienia, okalające Błonia, wypełnione były tłumem publiczności, **której cyfrę obliczają na przeszło 100 tysięcy.**

Imponująco przedstawiał się kopiec Kościuszki, na którym powiewała na wysokim maszcie flaga narodowa, oraz proporczyki pułków, które brały udział w wielkiej rewji.

Trybunę pana Prezydenta R. P. oraz trybunały honorowe dla członków rządu, przedstawicieli sejmu i senatu, korpusu dyplomatycznego ozdobiono stylizowanemi orłami strzeleckiemi i festonami z zieleni.

Poniżej trybuny pana Prezydenta R. P. ustawiono trybunę dla pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, na której widniał orzeł biały na tle barw państwowych.

Uroczystościom dzisiejszym towarzyszyła piękna, słoneczna pogoda.

Naprzeciwko trybun ustawiło się w kilku rzutach do przeglądu 12 pułków kawalerji.

Około godz. 10-ej zaczęli przybywać na plac rewji przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

**Przybyła również pani marszałkowa Piłsudska z córkami.**

O godz. 10.30 odezwały się dźwięki marsza generalskiego.

Na placu rewji ukazał się na koniu dowodzący całością rewji inspektor armji, generał dywizji Dreszer, który przejechał przed frontem pułków, odbierając raport od poszczególnych dowódców.

### Defilada kawalerji

O godz. 12.30 zapanowało na trybunach podniecenie **w oczekiwaniu na przyjazd pana Marszałka Piłsudskiego, który też o godz. 12.45 ukazał się, jadąc samochodem w towarzystwie szefa biura inspekcji, płk. Warthy.**

Po prawej strony trybuny pana Marszałka Piłsudskiego ustawiła się w długim szeregu generalicja z inspektorem armji, gen. Osińskim, na czele, oraz wszyscy, akredytowani attache wojskowi w Polsce, wśród których znajdowali się: attache wojskowy sowiecki gen. Lepin, attache niemiecki gen. Schindler oraz attache wojskowi Turcji i Austrji.

**Przyjeżdżającego na Błonia pana Marszałka Piłsudskiego witano długo niemilknącemi oklaskami i entuzjastycznemi okrzykami.**

**Niezwykle podniosłym był moment, gdy auto, wiozące pana Marszałka Piłsudskiego zbliżyło się do trybuny. Wszyscy obecni odkryli głowy, powstali z miejsc i zgotowali Wodzowi Narodu żywiołową owację. W tym momencie orkiestry odegrały hymn narodowy, a z piersi ułańskich wyrwał się potężny okrzyk: „Niech żyje!".**

Pan Marszałek Piłsudski odebrał raport od dowodzącego defiladą gen. Dreszera, a następnie kolejno, przejeżdżając wzdłuż długiej linji pułków, odbierał raport od poszczególnych dowódców.

Po skończonym przeglądzie p. Marszałek Piłsudski wysiadł z samochodu i zjawił się na specjalnie przygotowanej dlań trybunie.

I znowu rozległy się na całych Błoniach okrzyki na cześć Pana Marszałka, które trwały czas dłuższy.

Po przeglądzie Pan Marszałek Piłsudski udał się do parku Juvenia, gdzie podejmował dostojników państwowych generalicję i wyższych wojskowych oraz attache wojskowych państw zagranicznych śniadaniem. Pan Marszałek był w doskonałym humorze i prowadził ożywioną rozmowę że swem otoczeniem i attache wojskowymi.

W międzyczasie pułki kawaleryjskie rozpoczęły przegrupowanie do defilady na Małych Błoniach. O godz. 12.40 Pan Marszałek opuścił park „Juvenia" i zajął miejsce na specjalnej trybunie w oczekiwaniu na przybycie Pana Prezydenta Rzplitej. O 12.45 witany owacyjnie przez tłumy publiczności, przy dźwiękach hymnu państwowego, przybył na Błonia Prezydent Rzplitej w towarzystwie dowódcy O. K. Kraków, gen. Łuczyńskiego i świty. Pan Prezydent zajął miejsce w loży głównej na trybunach. W tym momencie Marszałek Piłsudski dał rozkaz rozpoczęcia defilady. **Na czele 12-tu pułków kawalerji jechał konno inspektor armji, gen. dywizji Dreszer, a za nim ciągnęły kłusem długim szeregiem następujące pułki kawalerji:** 1 pułk szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego, odznaczony orderem „Virtuti Militari", 7 pułk ułanów, odznaczony orderem „Virtuti Militari" z Mińska, 15 pułk ułanów, odznaczony orderem „Virtuti Militari" z Poznania, 20 pułk ułanów wielkopolskich z Leszna, 20 pułk ułanów im. króla Jana Sobieskiego z Rzeszowa, 24 pułk ułanów, 1 pułk strzelców konnych, 10 pułk strzelców konnych, 4 pułk strzelców konnych, 3 pułk ułanów, 5 pułk strzelców i 8 pułk ułanów im. ks. Poniatowskiego z Krakowa.

Publiczność przyjmowała defilujących ułanów entuzjastycznie.

Przejeżdżające pułki chyliły sztandary przed P. Prezydentem Rzplitej i Marszałkiem Piłsudskim.

Niewidziana dotychczas w tej liczbie defilada pułków kawalerji doskonała postawa i wygląd defilujących ułanów wywarł na zgromadzonych tłumach głębokie i niezatarte wrażenie.

Po skończonej defiladzie żegnany entuzjastycznie okrzykami wielotysięcznych tłumów publiczności Pan Prezydent oraz Marszałek Piłsudski opuścili plac rewji, udając się do swoich apartamentów.

Tymczasem szwadrony honorowe pułków kawalerji odznaczonych orderami „Virtuti Militari": 1 p. szwoleżerów, 7 p. ułanów z Mińska i 15 p. ułanów z Poznania oraz 20 pułku ułanów im. Jana Sobieskiego pomaszerowały na Wawel, aby asystować przy uroczystości złożenia hołdu prochom króla Jana III.

### W katedrze na Wawelu

Przed godz. 2-gą do Katedry na Wawelu zaczęli przybywać przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

W Katedrze wawelskiej gromadzili się przedstawiciele rządu, marszałkowie sejmu i senatu, korpus dyplomatyczny i attache wojskowi, władze cywilne i wojskowe oraz duchowieństwo z metropolitą Sapiehą, biskup polowy Gawlina, biskup Rospond i kapituła katedralna.

Wzdłuż głównej nawy ustawił się szpalerem kler, u wejścia do katedry oczekiwał przybycia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ks. metropolita Sapieha.

O godz. 14.10 przybył do katedry P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu pana premjera Jędrzejewicza i członków domu cywilnego i wojskowego. Powitany u progów świątyni a następnie wprowadzony do wnętrza katedry przez arcybiskupa metropolitę Sapiehę Pan Prezydent przeszedł do jednej z kaplic. W tym momencie chór katedralny odśpiewał „Bogu Rodzica", „Kto się w opiekę" i „Pod Twoją obronę".

Pan Prezydent zeszedł następnie do krypty w otoczeniu metropolity Sapiehy, premjera i świty.

O godz. 14.25 przyjechał na Wawel Pan Marszałek Piłsudski w towarzystwie szefa biura inspekcji głównego inspektoratu sił zbrojnych.

Marszałek Piłsudski przeszedł przed frontem starszyzny oficerskiej. **Ubrany był w niebieski mundur przepasany wielką wstęgą orderu Virtuti Militari w maciejówce na głowie.** Marszałek wkroczył do katedry na czele oddziału złożonego z 24 generałów i wyższych wojskowych, którzy postępowali za nim uszeregowani w dwójkach.

Wszyscy oficerowie **byli** w strojach służbowych.

Przed sarkofagiem króla Jana Trzeciego Marszałek Piłsudski w obecności **Prezydenta Rzplitej złożył hołd imieniem armji prochom bohaterskiego króla.** Zwracając się do Pana Prezydenta, Marszałek Piłsudski powiedział następujące słowa: **„Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, w imieniu wojska składam hołd królowi polskiemu Janowi Trzeciemu Sobieskiemu, wielkiemu wodzowi, który odnosił wspaniałe zwycięstwa".**

Marszałek Piłsudski wydał następnie oficerom rozkaz: Baczność.

**Marszałek Piłsudski w postawie na baczność, salutując** trwał przez dłuższy czas nieruchomo przed sarkofagiem króla Jana Trzeciego. Jednocześnie ozwał się potężny dzwon Zygmunta i uderzono we dzwony we wszystkich świątyniach. Ustawione na placu u stóp Wawelu baterje ciężkich dział oddały 21 strzałów honorowych.

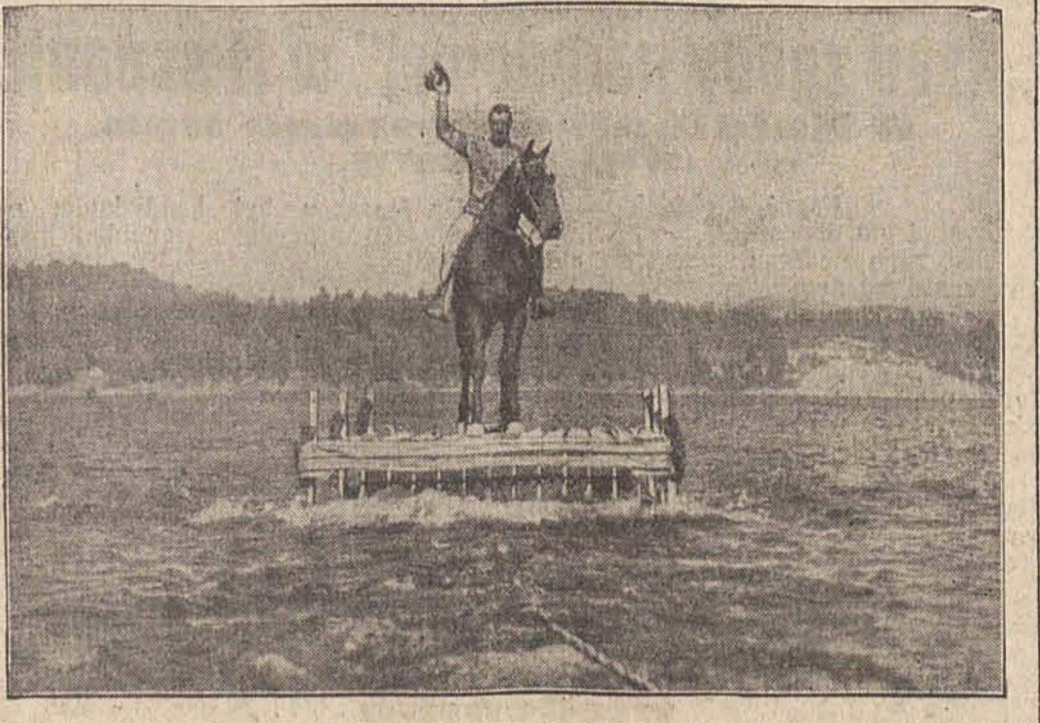
Uroczyste skupienie panujące w tej chwili w katedrze królewskiej, wywarło potężne wrażenie.

Po złożeniu hołdu Pan Prezydent wyszedł z krypty i udał się do prezbiterjum, gdzie pod baldachimem zajął specjalnie przygotowane dlań miejsce. W chwilę potem wyszedł z podziemi katedry Pan Marszałek na czele generalicji i wyższych wojskowych, którzy ustawili się w szereg w nawie bocznej, gdzie Pan Marszałek wydał rozkaz „Czapki zdejm" i rozwiązał oddział. Marszałek Piłsudski z otoczeniem udał się następnie przed ołtarz główny.

Ks. metropolita Sapieha w szatach ponyfikalnych w otoczeniu licznego kleru zaintonował uroczyste „Te Deum".

Po odprawieniu modłów, wszyscy obecni odśpiewali „Boże coś Polskę".

## Jeździec na falach.



**Na tegorocznych zawodach wodnych w Kalifornji na jeziorze Arrowhead jedną z atrakcyj był Tommy, jedyny z „prujących fale" koni, który wraz z jeźdźcem ciągniony był na specjalnej tratwie przez łódź motorową.**

# KRONIKA

Październ.
**7**
SOBOTA

Dziś Marka P. W.
Jutro Pelagji

Wschód słońca 5.46
Zachód słońca 17.08
Wschód księżyca 18.17
Zachód księżyca 10.51
Długość dnia 11.53
Ubyło dnia 5.25

## Walka z durem.
### Inspekcja wydziału zdrowotności.

(ak) W dniu wczorajszym przybył do Łodzi dr. Palester, naczelnik wydziału chorób zakaźnych departamentu służby zdrowia w Warszawie, który złożył wizytę komisarzowi rządowemu m. Łodzi p. inż. Wojewódzkiemu oraz dokonał inspekcji wydziału zdrowotności publicznej w naszem mieście.

Dr. Palester zainteresował się działalnością sekcji walki z chorobami zakaźnemi. Szczególną uwagę gościa pochłonęła organizacja „Dnia przeciwdurowego" który — jak wiadomo — odbędzie się w Łodzi w dniu 10 października r. b.

Naczelnik, dr. Palester wyraził swe uznanie dla podjętej przez władze sanitarne zarządu m. Łodzi akcji przeciwepidemicznej, podkreślając, że jest to inicjatywa o wielkiem znaczeniu.

Jak się dowiadujemy, w związku z akcją przeciwepidemiczną, która za kilka dni rozpocznie się w Łodzi, dr. Palester wyjednał ze swej strony z funduszów ministerstwa opieki społecznej kwotę 500 złotych na zakup i rozdawnictwo mydła, które zostanie rozdane jako propaganda czystości ubogiej dziatwie szkolnej.

## Pociąg—wystawa
### przybędzie również do Łodzi.

(ak) — Jak się dowiadujemy w miesiącach zimowych zostanie uruchomiony pierwszy w Polsce Pociąg — Wystawa, zorganizowany przez centralne towarzystwo popierania wytwórczości krajowej, przy dużem poparciu ministerstwa komunikacji, które daje wagony i przerabia.

Pociąg składać się będzie z 30 wagonów osobowych odpowiednio przebudowanych przez usunięcie ławek i przegród. Do wagonów wystawowych dodanych będzie jeszcze 5 wagonów specjalnych, mieszczących kino, elektrownię, mieszkania funkcjonarjuszy oraz restaurację.

W pociągu stale będą przebywać 53 osoby w tem 33 informatorów, po jednym na każdy wagon.

Pociąg - wystawa kursować będzie przez cały rok w trzech turach po 4 miesiące.

Pierwsza tura zimowa prowadzić będzie przez Toruń — Grudziądz do Gdyni, stamtąd przez Chojnice—Bydgoszcz do Poznania, stamtąd przez Kalisz — Łódź — Częstochowę — Katowice — Bielsko — Kraków — Lwów — Chełm do Warszawy z powrotem.

W każdej miejscowości Pociąg - wystawa zatrzyma się dwa dni.

## Poborowi rocznika 1913
### Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w sobotę, dnia 7-go b. m. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do spisu poborowych w biurze wojskowem zarządu m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 mężczyźni rocznika 1913, zamieszkali na terenie 1 komisarjatu P.P. o nazwiskach na litery W, Z, Ź, Ż oraz zamieszkali na terenie 7-go komisarjatu policji państw o nazwiskach na litery: O, P, R.

Zgłaszający się do spisu winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku zaś dowodu metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru ludności i zaświadczenie tożsamości osoby, ponadto zaś zaświadczenie o rejestracji.

Winni niezgłoszenia się w terminie do spisów, ulegają karze administracyjnej, grzywny do 3000 zł. lub aresztu do 3-ch miesięcy albo obu tym karom łącznie.

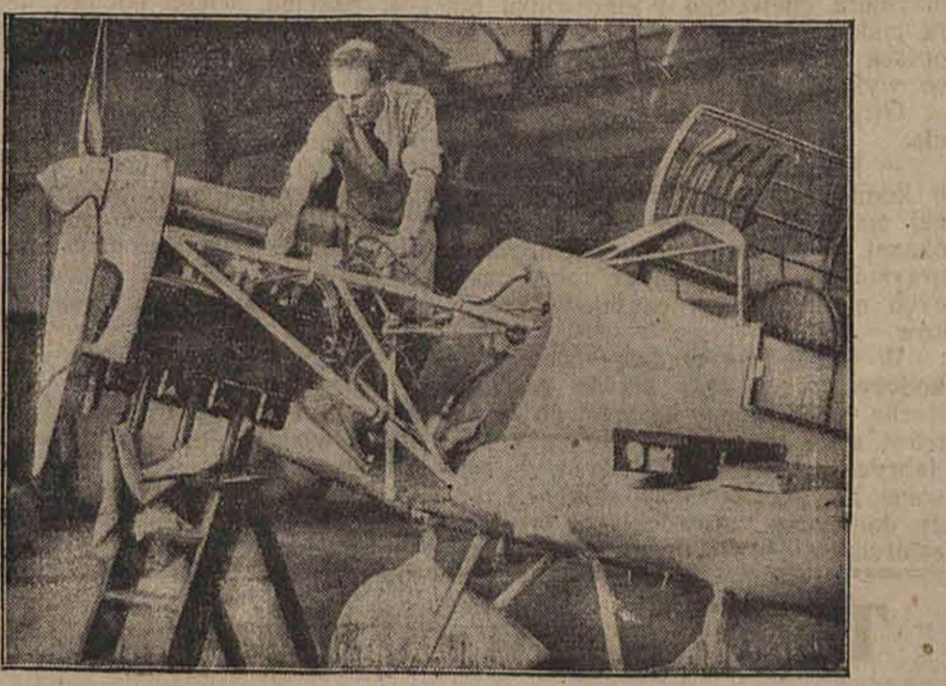
# Nowa szosa Łódź—Warszawa
## przeprowadzona będzie częściowo wzdłuż linji kolejowej.—Plan robót jest już gotowy.

Podług opracowanego przez biuro warszawskiego planu regjonalnego projektu budowy nowej drogi Warszawa — Łódź, droga ta, w obrębie Warszawy, stanowiłaby przedłużenie Al. Jerozolimskiej, a następnie przeszłaby do granic miasta przez niezabudowana tereny. Od granic miasta do terenów fabryki Ortwein, Karasiński i S-ka we Włochach proponowane jest przeprowadzenie omawianej arterji w zasadzie wzdłuż granicy terenów PKP. Dalsze kontynuowanie szosy w tym kierunku jest niemożliwe wskutek zatwierdzonych już przez władze parcelacyj budowlanych, nieuwzględniających przebiegu trasy, wobec tego projektowane jest przerzucenie jej tuż za stacją postojową Szczęśliwice na północną stronę linji kolei Warszawa — Kraków. Stąd biegłaby ona, przeważnie po istniejących drogach i ulicach, do wiaduktu na łącznicy Włochy — Gołąbki, a stąd do wsi Szamoty po drodze powiatowej Włochy — Gołąbki.

W obrębie osiedli Skorosze — Rabkowo i Piastów arterja ta biegłaby po trasie zarezerwowanej na ten cel w planach zabudowania tych osiedli. Do Piastowa trasa, ze względu na trudności związane z przebiciem przez zatwierdzone i częściowo zabudowane tereny parcelacyjne, miałaby z konieczności charakter kompromisowy. Od Piastowa do Skierniewic przewidziane jest prowadzenie drogi po prawie prostej linji, równoległej do torów kolei Warszawa — Kraków, w odległości od 2 do 3 km., aby ominąć powstające wzdłuż linji osiedla.

Nowa droga obsługiwałaby mijane osiedla za pośrednictwem krótkich dojazdów.

## Nowy lot Anglja—Australja—Anglja.



Znany lotnik angielski, sir Charles Kingsford Smith przygotowuje nowy lot rekordowy z Anglji do Australji i z powrotem. Na zdjęciu widzimy lotnika na tle specjalnie dla tego lotu zbudowanego aparatu.

# Szpicle na posadach państwowych?
## Podwójne życie łotra Harewicza-Sasa.—Płk. Jur-Gorzechowski twierdzi, że takich ptaszków jest więcej.

Sprawa zdemaskowanego szpicla Harewicza nie przestaje w dalszym ciągu interesować jaknajszerszych warstw społeczeństwa. Ten człowiek, który na kartach walk niepodległościowych zapisał się takiemi krwawemi zgłoskami, do którego nazwiska przylgnęło hańbiące miano — szpicel,

**miał czelność i odwagę zajmować stanowisko państwowe**

w okresie, kiedy wokół szerzy się zastraszające bezrobocie, kiedy na drzwiach wszystkich instytucyj państwowych czy prywatnych widnieje tabliczka: **„Posad niema"...**

Po przyjeździe z Rosji, gdzie w Krasnojarsku Harewicz był naczelnikiem ochrany, a następnie w Baku naczelnikiem więzienia, początkowo pracował on

**w magistracie pruszkowskim,**

następnie w wileńskiej dyrekcji P.K.P., poczem dopiero udało mu się przenieść do dyrekcji warszawskiej.

W Warszawie wraz z żoną i dorosłym synem **Harewicz mieszkał na Bródnie przy ul. Poleskiej.** Nikomu z sąsiadów jego nie przyszło nawet do głowy, że to jest b. szpicel i prowokator rosyjskiej ochrany. Bo też Harewicz maskował się znakomicie...

O tem podwójnem życiu opowiadał m. inn. współpracownikowi „Dobrego Wieczoru", p. płk. Jur - Gorzechowski.

— **Najsmutniejsze jest to, że tych szpiclów jeszcze sporo zostało, żyją wśród społeczeństwa, częstokroć jako cenieni i szanowani ogólnie obywatele.**

— Po przyjeździe Marszałka z Magdeburga, objąłem komendę milicji warszawskiej. **Kazałem wówczas z miejsca aresztować wszystkich szpiclów, którzy pracowali dla niemieckiej Feldpolizei.**

W listopadzie 1918 roku musiałem ich wypuścić, bo **prawo nie przewidywało kary za ich haniebną działalność.** Rezultat — dzisiaj tacy np. jak znany szpicel niemiecki, którego zresztą bodajże cała rodzina pracowała dla Feldpolizei, **Aleksander Tynichewicz, osławiony w aferze Fuksa i Zapłatyńskiego, nieraz odsiadujący więzienie za różne afery, ostatnio nawet przytrzymany przez moich ludzi za szantaż, jest — właścicielem biura porad prawnych...**

Głośnemu Hertzowi, który pracował i w „kontrrazwiedce" i w Feldpolizei także się ponoć nieźle powodzi. Dużo ich jest i...

— **Kto wie, czy nie siedzą także na państwowych posadach** — dodajemy.

# Straszna zbrodnia młodych chłopców
## Niecodzienny wypadek w pow. konińskim

**Kalisz,** 6 paźdizernika.

Niecodzienny i niezwykle tragiczny wypadek miał miejsce we wsi Kręgla w powiecie konińskim.

Drogą, wiodącą do wsi powracało ze szkoły do domu kilku małoletnich chłopców. Z niewyjaśnionych dotąd powodów między 8-letnim Józefem Maciaszczykiem, a również 8-letnim Janem i jego bratem 10-letnim Stefanem Rumabami powstała sprzeczka, która rychło przemieniła się w bójkę.

W pewnym momencie Rumabowie przewrócili Maciaszczyka na ziemię, przyczem **poczęli leżącego gnieść kolanami i bić bez litości po głowie.**

Gdy nieszczęśliwy Maciaszczyk stracił przytomność, przerażeni chłopcy zbiegli.

W kilka godzin później przechodzący wieśniacy znaleźli już tylko **zimne zwłoki Maciaszczyka.**

Straszny ten wypadek świadczący o niezwykłem zdziczeniu dzieci., wywołał wielkie poruszenie w całej okolicy.

# Sensacyjny proces przeciw b. podprokuratorowi
## oskarżonemu o sprzeniewierzenie depozytów sądowych

**Poznań,** 6 października.

W dniu 11 bm. przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu toczyć się będzie sensacyjny proces **przeciwko b. podprokuratorowi Sądu Okręgowego w Poznaniu, Mieczysławowi Dembeckiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie depozytów sądowych.**

Sprawa ta ciągnie się od kilku lat, przyczem na zarządzenie Sądu Najwyższego rozpatrywana będzie obecnie przez Sąd Apelacyjny w Toruniu. Oskarżonego broni dr. Afenda z Poznania.

# Ujęcie wyrafinowanego oszusta
## Fabrykant pianin znalazł się pod kluczem

**Bydgoszcz,** 6 października.

(sem) Wczoraj odstawiono do aresztów policyjnych w Bydgoszczy, znanego na gruncie tutejszym **fabrykanta pianin Jähnego.**

Swego czasu głośna była sprawa ucieczki Jähnego z Bydgoszczy, tuż przed aresztowaniem. Jähnego pochwyciła **policja poznańska, na której terenie ukrywał się wymieniony przed odpowiedzialnością sądową.**

Jähne ma na sumieniu szereg oszustw i **spraw natury kryminalnej,** popełnionych w czasie zamieszkiwania i posiadania fabryki pianin w Bydgoszczy.

Szkody wyrządzone osobom trzecim przez Jähnego dochodzą do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

# Proces przeciw 13-tu
## Wyrok ogłoszony zostanie dziś.

(as). — Wdniu wczorajszym, w drugim dniu rozprawy przeciwko 13 oskarżonym o przynależność do Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy — sąd, obradując do późna wieczór, wyczerpał całkowicie listę świadków, oraz wysłuchał przemówień stron.

Dziś, w godzinach przedpołudniowych, ogłoszony będzie wyrok.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. arcydzieła Wyspiańskiego: „Protesilas i Laodamja“ oraz „Sędzjowie“ dla młodzieży. Ceny uczniowskie od 30 gr. do zł. 1.50. Widowisko to powtórzone zostanie w niedzielę o godz. 4 popoł. oraz dla zrzeszeń w poniedziałek wieczorem po cenach najniższych od 30 gr. do zł. 2.30.

Dziś, w sobotę oraz w niedzielę wieczorem powtórzenia wczorajszej premjery: pełna mocnych akcentów społecznych i dramatycznych konfliktów aktualna sztuka Romains'a „Dyktator“ ze Żmijewską, Dardzińskim, Szymańskim i Surzyńskim w rolach głównych.

### ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa Nr. 18).

W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 wieczorem premjera sztuki historycznej w 4-ch aktach, Wincentego Rapackiego p. t. „Jan Sobieski pod Wiedniem“.

Udział w przedstawieniu bierze olbrzymi zespół artystyczny. Reżyserja sztuki spoczywa w rękach Karola Wojciechowskiego, co daje gwarancję wysokiego poziomu widowiska.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11-ej do 2-ej i od 6-ej do końca przedstawienia. Przedsprzedaż biletów odbywa się w P.B.P. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 65.

### ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (sala Geyera, ulica Piotrkowska Nr. 295).

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. wznowiona zostaje operetka w 3-ch aktach Oskara Nedbala p. t. „Polska Krew“, reżyserji Domosławskiego. Operetka wystawiona zostaje w premjerowej obsadzie z udziałem: Janiny Leonowicz, Heleny Majchrzakówny - Busiakiewicz, Mili Kamińskiej, Oli Opolskiej, Domosławskiego, Malinowskiego, Suwalskiego i innych.

### TEATR REWJI NOWOCZESNEJ „ALHAMBRA“ (Przejazd Nr. 34).

W dniu dzisiejszym i następnych rewja w 20-tu obrazach p. t. „Katarynka“ w wykonaniu całego zespołu artystycznego.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 7-ej i 10-ej wiecz., w soboty, niedziele i święta o godz. 4, 6, 8 i 10-ej wiecz.



## RADJOPROGRAM

SOBOTA, dnia 7-go października.

7.00— 7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
7.05— 7.20: Gimnastyka.
7.20— 7.35: Muzyka z płyt.
7.35— 7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.52: Muzyka z płyt.
7.52— 7.55: Chwilka gospodarstwa domowego
7.55— 8.00: Odczytanie programu na dzień bieżący.
8.00—11.30. Przerwa.
11.30—11.40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.40—11.45: Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego.
11.45—11.50: Komunikat Min. Opieki Społ. dla Państw. Urzędów Pośredn. Pracy.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57.—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka lekka w wyk. zespołu Górzyńskich.
12.30—12.35: Dziennik Południowy.
12.35—13.00: D. c. koncertu w wyk. zespołu Górzyńskich.
13.00—15.30: Przerwa.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.55: Skrzynka pocztowa strzelecka.
15.55—16.00: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
16.00—16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — Utwory w wyk. E. Morini, skrzypce.
16.20—16.40: Odczyt p. t. „Na tropach grubej zwierzyny na Wybrzeżu Kości Słoniowej“. wygł. inż. K. Giżycki. (Tr. ze Lwowa).
16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. (Kurs średni). Lektor L. Roquigny.
16.55—17.45: Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i Miecz. Salecki (tenor).
17.45—18.00: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).
18.00—19.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Kwadrans literacki p. t. „Zamach na pociąg“—opowiadanie Jima Pokera.
19.40—19.45: Odczytanie programu na dzień następny.
19.45—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—21.00: Transmisja z placu Hallera uroczystego apelu poległych żołnierzy 31 pułku Strzelców Kaniowskich z okazji 15-lecia istnienia pułku.
21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel.
21.15—22.00: Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego.
22.00—1.00 Koncert życzeń.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (Dośw.). „Faust“—op. Gounoda. Tr. z Teatru Wielkiego.
20.00. WIEDEŃ. „Książę Matuzalem“—operetka Jana Straussa.
20.00. DAVENTRY. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.30. RZYM. „Guglielmo Ratcliff“ — opera Mascagniego

# Pabjanice zmieniają swój wygląd.

## Powstają nowe, szerokie ulice, piękne skwery i aleje.— Co mówi o robotach publicznych p. inż. Kowalski.

W licznych punktach naszego miasta widać ożywiony ruch: tu budują, tu zrywają bruki, tu sadzą drzewa, zakładają skwery. Wszędzie zaś widoczna jest tablica: **robota finansowana jest przez Fundusz Pracy.**

Chcąc się dowiedzieć o szczegółach tych pięknych prac, mających na celu europeizację Pabjanic, udajemy się do inżyniera miejskiego i kierownika biura budowlanego, p. inż. Kowalskiego z prośbą o poinformowanie nas, jakie prace wykonywa obecnie miasto.

Otrzymaliśmy następujące informacje:

— Dzięki energicznym posunięciom p. komisarza Jabłońskiego oraz wybitnej pomocy z Funduszu Pracy, który okazał się świetnym pomysłem, miasto przystąpiło do poważnych robót, mających na celu unowocześnienie stosunków.

W pierwszym rzędzie **chcemy wykończyć prace przy stawie miejskim.** Rzeka rozszerzona została do 25 metrów, obok niej zaś będzie duży staw fabryczny. Brzegi zostaną wybetonowane, a wokół powstają skwery i tereny do sportu pływackiego. Wodę do estetycznie urządzonego stawu wpuścimy za kilka dni, do rzeki zaś późną jesienią. Miasto pozyska nowy teren dla wypoczynku i kultury sportowej w Pabjanicach nieznanej. Jednocześnie na terenie pomnika Niepodległości urządzamy otwarty skwer, który zostanie otoczony szerokim betonowym chodnikiem.

—Wybrukowaliśmy już ul. Kapliczna, Szkolną, wielki odcinek ul. Legjonów. Po obu stronach ulic położone będą szerokie chodniki, których układanie trwa. Przebrukowuje się też ul. Pułaskiego i Kościuszki. Ponieważ te ulice są przeważnie ważnemi arterjami dla ruchu pieszego, **przewidzieliśmy tu znaczne rozszerzenie chodników.**

Zupełnie zmieniamy charakter ulicy Kopernika. **Szeroka ta ulica będzie miała dwie jezdnie, a w środku skwery i aleje. Latarnie uliczne staną tu pośrodku ulic na skwerach.** Stare miasto zyskuje swoje własne aleje z ławkami. Przebrukowaną też będzie wkrótce ul. Lipowa, która zyska **szerokie chodniki, umożliwiające dostep do skwerów nad stawem i rzeką.**

Za kilka dni rozbierzemy rekwizytę strażacką przy Zamku. Powstanie tu niskopienny skwer, mający połączenie z parkiem im. Słowackiego. Aby zaś znaleźć pomieszczenie dla wydziału gospodarczego, na placu przy łaźni budujemy obszerne budynki gospodarcze. Znajdą tu miejsce **garaże, stajnie, słodarnia, magazyn elektrowni, magazyny wydziału gospodarczego, oraz mieszkania dla służby.**

Budynki gospodarcze są już na wykończeniu, co pozwoli na rozbiórkę rekwizyty. Przez odsłonięcie zamku od murów rekwizyty spełniony zostaje jeden z postulatów miłośników zamku i miasta.

— Budujemy też dwa nowe skrzydła dla szkoły powszechnej im. Promyka. Właściwie dzięki tej budowie powstanie **nowa szkoła,** bowiem przez dobudowę skrzydeł miasto zyskuje 8 sal szkolnych i salę gimnastyczną. Szkoła ta będzie miała obecnie warunki godne pozazdroszczenia.

Ponieważ ostatnio miasto przejęło kino „Zachęta“, zmuszeni byliśmy rozszerzyć salę tego kina niemal o 100 procent i dobudować poczekalnię. Kino „Zachęta“ będzie udźwiękowione i stanie się **nowym europejskim przybytkiem dla miłośników kina.** Prace ostatnią mogliśmy przeprowadzić z tego względu, że kino miejskie daje ostatnio poważne nadwyżki, a to dzięki reorganizacji, przeprowadzonej przez p. komisarza rządowego R. Jabłońskiego.

— Jak pan widzi, kończy inż. Kowalski, mały wydział budowlany ma wiele pracy, tak, że trzech inżynierów miejskich ledwo jej może podołać. Zachodzi potrzeba zabrania się do planu regulacyjnego miasta, która to sprawa w nawale obecnych spraw schodzi na drugi plan, ale do tego trzebaby już mieć specjalnego inżyniera urbanistę, którybv tylko te prace prowadził. Inaczej nie damy rady.

Pożegnaliśmy naszego rozmówcę z zapewnieniem, że o ile prace nad europeizacją Pabjanic pójdą w następnych latach w tem samem tempie, możemy wkrótce nie poznać swego rodzinnego miasta.

# Tomaszów-Mazowiecki

### ECHA KRWAWEGO NAPADU.

W dniu 26 lutego r. b. o godz. 11-ej wieczór trzej bracia Tomczykowie i Dębiccy wracali przez wieś Komorów od swych krewnych, zamieszkałych w Nieborowie, do domu w kierunku ulicy Zawadzkiej.

W Komorowie odbywała się wówczas w mieszkaniu Pietruszczaków huczna zabawa, która zgromadziła liczne towarzystwo, z pośród miejscowej młodzieży.

Gdy Tomczykowie i Dębiccy minęli dom Pietruszczaków, nagle wybiegła z sieni gromada podchmielonych młodzieńców, **uzbrojonych w szpadle, kije i bagnety.** Na czele tej zgrai bieli dwaj bracia Pietruszczakowie: Jan i Mieczysław oraz Henryk Filipczak, który trzymał w ręku duży bagnet wojskowy.

Tomczykowie i Dębiccy, zaskoczeni tak nagłym napadem uzbrojonej bandy młokosów, poczęli uciekać, lecz jeden z nich, Antoni Tomczyk, potknął się i upadł. Wówczas bracia Pietruszczakowie **zadali mu kilka uderzeń szpadlem w głowę, zaś trzeci napastnik, podobno Henryk Filipczak, wymierzył silny cios bagnetem w bok, wskutek czego Tomczyk doznał poważnego okaleczenia płuca.**

Nieprzytomnego Tomczyka bracia odwieźli do szpitala, gdzie przebywał kilka tygodni na kuracji.

Sprawę tę rozpatrywał onegdaj sąd okręgowy.

Wina została udowodniona Pietruszczakom. Mieczysław Pietruszczak skazany został na 6 miesięcy więzienia, zaś Jan na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat.

Henryk Filipczak, z powodu braku dostatecznych dowodów winy, został uniewinniony.

### ZEBRANIE B. UCZNIÓW B. SZKOŁY HANDLOWEJ I GIMNAZJUM HUMANISTYCZNEGO.

W niedzielę, dnia 8 października, o godz. 11.30 (punktualnie) odbędzie się w gmachu gimnazjum humanistycznego przy ul. Prez. Mościckiego 22, zebranie informacyjne b. uczniów b. szkoły handlowej i gimnazjum human.. na którem komitet organizacyjny zda sprawozdanie z przebiegu prac dotychczasowych, a mianowicie:

1) organizacji koła b. uczniów;
2) ufundowanie tablicy ku czci uczniów, poległych w walkach o niepodległość Polski;
3) organizacji zjazdu koleżeńskiego.

Komitet organizacyjny z powodu braku adresów wielu b. uczniów nie miał możności rozesłania zaproszeń imiennych, wobec czego zwraca się tą drogą z prośbą, aby zechcieli na powyższe zebranie przybyć.

### SPRAWA O OSZCZERSTWO.

W dniu onegdajszym znalazły się na wokandzie sądu okręgowego po raz trzeci dwie sprawy redaktora Zdzisława Józefowskiego, oskarżonego przez p. Hippego o oszczerstwo i obrazę, jakich to przewinień miał się dopuścić redaktor Józefowski w dwuch artykułach, zamieszczonych w redagowanem przez niego piśmie.

Wobec niestawiennictwa oskarżyciela Hippego, sąd obie sprawy umorzył.

### ZA CIĘŻKIE USZKODZENIE CIAŁA.

Onegdaj miała być rozpatrywana przez sąd okręgowy sprawa Mieczysława Kurpińskiego i Mikołaja Berłowskiego, oskarżonych o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała.

Wobec tego, że art. 140 K. K., z którego Kurpiński i Berłowski byli oskarżeni, przewiduje karę do lat 10, a sprawa taka musi być rozpatrywana przez pełen komplet sędziów, na wniosek prokuratora rozprawę odroczono.

### KIERMASZ.

Zapowiedziany w swoim czasie kiermasz, urządzany staraniem Żyd. Tow. Dobroczynności „Linas - Hacedek“ i „Domu Sierot“, odbędzie się nieodwołalnie w dniach 7, 8 i 9 b. m. w lokalu b. Banku dla handlu i przemysłu w domu p. Brzozy.





## Byrd poświęca swój samolot



Przyjaciele admirała Byrda w Filadelfji ofiarowali mu przed odjazdem samolot, który lotnik nazwał „Snow man“ — „Śniegowiec“.

## Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

### WIECZORNICA TANECZNA.

W Związku majstrów przemysłu włókienniczego woj. łódzkiego odbędzie się w sobotę, dnia 7-go październikа b. r. o godz. 22 wiecz. wieczornica taneczna dla członków i wprowadzonych gości. Wstęp bezpłatny.

Wieczornica powyższa będzie zapoczątkowaniem stałych herbatek tanecznych Związku.

# Pokolenie staje przed sądem.

## Rewelacyjna książka znanego adwokata francuskiego o największych procesach w ciągu ostatnich 60 lat. — Zdrady, oszustwa, zabójstwa, które odzwierciadlają ducha epoki.

# Literatura i życie spotykają się na ławie oskarżonych.

Historja procesów sądowych w szerokiej skali jest zawsze historją obyczajów politycznych i społecznych, ciekawym materjałem dla psychologji i psychopatologji danej epoki. Taką historję francuskiego sądownictwa z czasów ostatnich napisał znany odwaadwokat paryski, Maurice Garcon: — „La Justice contemporaine. (Maurice Garcon 1870—1932. Ed. Bernard Grasset).

Mimo niezwykłego, jak dla książek francuskich, rozmiaru (750 wielkich stronic), dzieło to nie wyczerpuje oczywiście całkowitego materjału. Autor tej książki jest jednak nietylko doskonałym adwokatem, lecz również świetnym pisarzem i dlatego umiał z tysiąca spraw, jakie przewinęły się przed sądami francuskiemi w okresie ostatnich 60-ciu lat, wybrać **najciekawsze i najcharakterystyczniejsze.**

„Historja sądownictwa" francuskiego autora rozpoczyna się tem, czego nie można nawet nazwać sądem, a mianowicie — **rozprawami paryskiej komuny.** Potem następują procesy, likwidujące nieszczęsną wojnę 1870 roku i długa litanja walk sądowych o **utrwalenie nowego reżymu** w różnych dziedzinach życia państwowego. Okres ten zakańcza **słynna sprawa Dreyfusa,** której autor poświęca cały rozdział i którą przedstawia z całkowitym objektywizmem, cechującym zresztą całą książkę i podwyższającym znacznie jej wartość.

Następne rozdziały poświęcone są słynnym **procesom łapówkowym.** „Panama" zajmuje oczywiście pierwsze miejsce, lecz w następnych procesach spotykamy również **nazwiska najgrubszych ryb finansowych.**

Ogromnie ciekawie napisane są rozdziały książki, obejmujące **wielkie procesy z okresu wojny 1914 roku.** Większość bohaterów tych procesów — **polityk Ch...**, który zmarł w więzieniu, dokąd sprowadził go kontakt z bankierami niemieckimi, **słynna Mata-Hari, Bolo - pasza, Almerenda i inni** — dziś już nie żyje, reszta zaginęła bez wieści. Tylko dwaj ludzie, nad którymi wisiały ongiś ciężkie oskarżenia, obecnie zajmują pierwszorzędne stanowiska dyplomatyczne: — **Caillaux i Malvy.**

Niezmiernie ciekawy materjał zebrał autor również w tej części, w której mowa **o procesach kryminalnych.** Gdyby Garcon pisał swą książkę nieco później, włączyłby niewątpliwie również dwa ostatnie ciekawe przestępstwa paryskie, których bohaterkami były **dwie służące, Krystyna i Lea Papen oraz słynna ojcobójczyni, Violetta Nozieres.**

Czasem zdarza się, że osoba oskarżonego nie jest znana sądowi do ostatniej chwili. W 1883 roku znaleziono w Paryżu zamordowanych dwoje staruszków Ducraux de Cixta i jego żonę. Z łatwością udało się schwytać mordercę, lecz **oskarżony nie chciał w żaden sposób wyjawić swego nazwiska.** Wszyscy nazywali go poprostu „Campi", co w gwarze paryskiej oznacza „bliźniak". Wytworzyła się legenda, iż **morderca jest bliźniakiem pewnej wysoko postawionej osoby.** Skazano go na śmierć i dopiero wtedy oskarżony zdecydował się wyjawić swe nazwisko obrońcy, który zwrócił się z prośbą o ułaskawienie do prezydenta, wymieniając nazwisko swego klijenta. Mimo to, Campi został stracony, a prawdziwe jego nazwisko znało tylko dwuch ludzi: — **obrońca i prezydent.**

Wkrótce na ekranach ukaże się **nowy film francuski,** oparty na powieści Pawła Bourgeta p. t. „Uczeń". Wielu ludzi — i Garcon przychyla się do tego zdania — iż pisarz wziął temat do swej powieści z prawdziwego wypadku, jaki zdarzył się w 1888 roku. Młody student, Chambigue, zabił żonę inżyniera, panią Grier wzorową żonę i matkę, starszą od niego o 10 lat, a na**stępnie próbował odebrać sobie życie.** Zbrodnia dokonana została w podmiejskiej willi, w warunkach, przypominających tragedję Mayerlingu. Nie ulegało wątpliwości, że pani Grier była kochanką studenta. Ale nawet podczas rozprawy sądowej **mąż zapewniał, że nie wierzy, aby żona go zdradzała i** twierdził, że Chambigue umyślnie wytworzył pewne okoliczności, aby z jednej strony usprawiedliwić siebie z drugiej zaś obciążyć zabitą. Chambigue spędził w więzieniu siedem lat, wrócił do Paryża, zajmował się nieco literaturą i zmarł, zapomniany przez wszystkich w 1909 roku.

Takie przestępstwa i takich bohaterów trudno wymyśleć, mimo to jeden z krytyków francuskich dowodził ostatnio, że powieść Bourgeta powstała przed zabójstwem Chambigua i autor musiał potem zmieniać pewne sceny w swej powieści, aby nie posądzono go o wzorowanie się na tej zbrodni... Nieraz się zdarza, iż **życie naśladuje literaturę:** — po wyjściu powieści zdarza się wypadek, będący jakgdyby kopją tego, co stanowi treść książki.

Częstsze są jednak wypadki, iż życie prześciga fantastycznością najbardziej utalentowanych pisarzy powieści sensacyjnych. Gdyby naprzykład któryś z autorów skomponował historję, podobną do procesu markiza Naifa, posądzonoby go niewątpliwie o mocną szarżę. Proces ten toczył się w 1895 r. lecz zbrodnia dokonana została dziesięć lat wcześniej. **Markiza zdradziła swego męża, donosząc o jego zbrodni władzom, na kilka dni przed upływem terminu przedawnienia zbrodni. Markiz Naif zabił dwunastoletniego nieślubnego synka swej małżonki, która powiła go, będąc kochanką pałacowego ogrodnika.** Ażeby zatuszować ten grzech bogata 18-letnia dziewczyna wyszła zamąż za markiza de Naif, biedaka, który sprzedał swój tytuł wzamian za posag. Chłopiec — Menaldo — wychowywał się w internacie orleańskim i z domem swej matki nie miał nic wspólnego. Gdy Menaldo skończył 15 lat, markiz zabrał go do Włoch. Dnia 11 listopada 1885 roku **rybacy z pod Sorrento znaleźli 15-letniego malca z roztrzaskaną głową.** Włoskie władze śledcze napróżno starały się ustalić, kim jest zamordowany i kto go zamordował. Prawda wyszła na jaw dopiero po dziesięciu latach. Zagadka nie została całkowicie wyświetlona. **Markiz przyznał się w sądzie, że spacerował z chłopcem nad brzegiem morza, lecz zaprzeczał jakoby był sprawcą jego śmierci.** Menaldo — według jego zeznań — uciekł od niego i ukrył się. Markiza mieszała się w swych zeznaniach, wielu okoliczności nie udało się ustalić, ze względu na upływ czasu od chwili zbrodni i markiz został uniewinniony z braku dostatecznych dowodów jego winy.

A oto inny ciekawy proces, o którym Gorcon wspomina w swej rewelacyjnej książce.

Oto urzędniczka pocztowa w Algierze zainteresowała się wielką ilością listów, jakie przychodziły z Hiszpanji na adres **żony tamtejszego inżyniera, Weissa.** Urzędniczka nie mogła zapanować nad ciekawością i otworzyła jeden z listów, w którym przeczytała między innemi następujące zdanie:

— **„...nie mam więcej trucizny, przyślij nowy zapas w dziecinnych buciczkach".** List ten urzędniczka przekazała prokuratorowi. Śledztwo wykazało **zbrodnicze zamiary pani Weissowej,** która, jak się okazało, była rosjanką i mieszkała ze swą babką w Nicei. Młoda rosjanka cieszyła się wielkiem powodzeniem. Pewien oficer popełnił przez nią samobójstwo. Potem zakochał się w niej inżynier Weiss, który wraz z żoną wyemigrował do Algieru. Tam młoda małżonka nawiązała przyjaźń z inżynierem Rockiem, który wkrótce został jej kochankiem.

Ciekawe było to, że **kochankowie wyznaczali sobie randki w nocnych godzinach w salonie, tuż obok małżeńskiej sypialni Weissów. Mąż spał zawsze, nie podejrzewając, że żona zdradza go w sąsiednim pokoju..**

Pewnej nocy jednak zbudził się i począł szukać żony. Na szczęście nie zapalił świecy i nie ujrzał w salonie swego przyjaciela, inżyniera Rocka, który trzymał już w pogotowiu rewolwer. Po tej nocy **kochankowie postanowili pozbyć się Weissa.** Rock chciał go zabić, symulując samobójstwo. Joanna nie zgodziła się na ten plan, ponieważ Weiss był zaasekurowany na 10.000 franków, a na wypadek samobójstwa suma ta przepadłaby całkowicie. Postanowiono więc **zatruwać jego organizm systematycznie strychniną.** Truciznę tę przysyłał Rock z Hiszpanji, dokąd musiał wyjechać w sprawach osobistych. Dzięki przypadkowej „niedyskrecji" urzędniczki pocztowej udało się zapobiec tej zbrodni, lecz organizm Weissa był już wówczas silnie zatruty. Władze hiszpańskie aresztowały Rocka, który **zastrzelił się w chwili, gdy policja wkraczała do jego mieszkania.**

Joannę Weiss pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Proces ten wywołał swego czasu ogromne zainteresowanie. Oskarżona prosiła męża o przebaczenie, lecz on nie chciał o tem słyszeć.

**Sąd skazał ją na 20 lat ciężkiego więzienia.** Joanna Weiss przyjęła wyrok spokojnie. W chwili jednak, gdy sędziowie opuszczali salę, otruła się **strychniną, zawczasu ukrytą w chusteczce od nosa, i po kilku minutach zmarła.**

# Stary miljoner ich zdemaskuje.

## Liczni działacze polityczni świata boją się opublikowania pamiętników Zacharowa.-Mendel Zachar twierdzi, że jest synem miljonera

(lu) — Jedną z najbardziej tajemniczych osobistości na świecie jest niewątpliwie słynny miljoner, Sir Bazyli Zacharow. O człowieku tym krążą najfantastyczniejsze pogłoski, przeczące sobie nawzajem. Zacharow jest naogół **człowiekiem skrytym,** żyje samotnie, nie przyjmuje nikogo, z nikim nie rozmawia, ograniczając się tylko do koniecznych rozmów z najbliższem i najbardziej zaufanem otoczeniem. Z natury jest to **człowiek podejrzliwy i zgryźliwy.** Posiada wielu wrogów osobistych, którzy starają się mu szkodzić wszelkiemi możliwemi sposobami, lecz on lekceważy sobie ich ataki.

Obecnie Sir Bazylji Zacharow przebywa w Monte Carlo. Ten najbogatszy w Europie staruszek dość poważnie zaniemógł i w pismach ukazały się nawet wiadomości o możliwości katastrofy. Wrogowie puścili już nawet plotkę o jego śmierci.

Jedną z tajemnic życia tego zagadkowego miljonera jest **jego pamiętnik.** Od czterdziestu lat Zacharow pisze swe pamiętniki, w których zdaje szczegółową relację ze swych rozmów z różnemi znakomitemi osobistościami, wspomina o stanie swych interesów, ujawnia swe myśli i poglądy na różne aktualne kwestje itd. **Dla wielu osobistości ze świata polityczno-finansowego pamiętnik miljonera jest koszmarem, spędzającym im sen z oczu.** Wiadomo bowiem, że Zacharow w tym pamiętniku opisuje swe życie szczerze i prawdziwie i **ujawnia pewne rozmowy oraz tranzakcje, o których nikt nigdy nie wspominał, a które mogą skompromitować niejedną „ważną"** osobistość. Dlatego też kilkakrotnie czyniono już próby wykradzenia tego sensacyjnego pamiętnika Zacharowa, lecz dotychczas kończyły się one fiaskiem. Zacharow zaangażował specjalnych detektywów, którzy strzegą jego największego skarbu.

Zacharow oświadczył, że **pamiętnik ten nie ujrzy światła dziennego wcześniej, niż po jego śmierci...** A tego właśnie wrogowie jego najbardziej się obawiają. Ponieważ znają zgryźliwość i pomysłowość tego miljonera, przeto słusznie **obawiają się kompromitacji w związku z opublikowaniem pamiętników.**

Przed kilku tygodniami rozeszły się pogłoski, iż **Zacharow osobiście spalił swój rękopis,** rezygnując już z pośmiertnej zemsty. Wielu działaczy politycznych oraz osób, zajmujących wysokie stanowiska w literaturze i dziedzinie naukowej, odetchnęło z głęboka ulgą. Okazało się jednak, że to była tylko plotka.

**Pamiętnik Zacharowa nadal spoczywa w nieznanej nikomu skrytce.**

Tymczasem, jak grom z jasnego nieba, gruchnęła nowa wieść. Oto do sądu londyńskiego wpłynęło przed kilku dniami podanie niejakiego Chaima Zachara, liczącego 63 lata i mieszkającego od 45 lat w Londynie, który podaje się **za jedynego syna angielskiego miljonera Zacharowa.** Nadawca tego sensacyjnego podania stwierdza, iż jeszcze w 1911 r. zwrócił się do Zacharowa z żądaniem uznania go jako jedynego syna, lecz nie otrzymał na swe listy żadnej odpowiedzi. W Paryżu rozmawiał na ten temat telefonicznie z Bazylim Zacharowem i miał się z nim spotkać, celem ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy, lecz Zacharow nie przybył na umówione miejsce.

Chaim Zacharow stwierdza w swem podaniu, że **Sir Bazyli urodził się w Rosji i że prawdziwe jego nazwisko brzmi — Mendel Zachar.** W 1869 Zachar ożenił się w Wiłkomierzu z niejaką Elką Karolińską. Z małżeństwa tego w 1870 roku przyszedł na świat **syn, Chaim.** Zachar żył razem ze swą żoną od roku 1877-go, poczem małżonkowie rozwiedli się i **Zachar wyjechał, niewiadomo dokąd.** Karolińska wyszła powtórnie zamąż, **gdy mały Chaim miał 7 lat.**

Petent, na potwierdzenie swych słów, przedstawił szereg dokumentów, między innemi zaś zaświadczenie „gorodskoj uprawy" miasta Wiłkomierza z 1869 r. o ślubie Mendla Zachara z Elką Karolińską, i o powicie przez nią syna Chaima. Chaim Zachar wkońcu ubiegłego wieku przeniósł się do Anglji i ożenił się w 1898 roku.

Chaim Zachar, wyczerpawszy wszelkie polubowne środki załatwienia tej sprawy, skierował skargę na drogę sądową. Będzie to **niezwykle sensacyjny proces.** Szereg znakomitych adwokatów podjął się przeprowadzenia dowodów, stwierdzających, iż **petent jest rzeczywiście synem słynnego miljonera.** Między innemi będzie dokonana przez ekspertów szczegółowa analiza krwi petenta oraz Sir Bazylego Zacharowa.

Gra warta świeczki, albowiem **majątek Zacharowa oceniają obecnie na 50 miljonów funtów.**

# Święto 31 P. S. K.

W dniu 8 października 1933 r. 31 p. Strzel. Kaniowskich obchodzi swoje doroczne święto, które w bieżącym roku łączy się z 15-stoletnią rocznicą istnienia pułku.

Łodzianie z niekłamaną szszerością i zrozumiałym entuzjazmem odnoszą się zawsze do 31 pułku Strzelców Kaniowskich. Posiada to swoje uzasadnienie, gdyż do glorji, jaką promieniują sztandary tego pułku, przyczyniły się szeregi szarych żołnierzy, z których niejeden urodził się i wzrósł na ziemi łódzkiej.

31 pułk Strzelców Kaniowskich powziął z połączenia się dwuch formacyj, organizowanych wprawdzie niezależnie od siebie, lecz będących wykwitem wspólnej idei Niepodległości, urzeczywistnionej żelazną wolą i czynem Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Jedną z tych formacyj — to oddziały tworzone w połowie 1918 roku, zdala od kraju, na granicy Azji, na stepach Kubańskirh, wśród dawnych Dzikich Pól, na południu Rosji — jako 15 pułk Strzelców, wchodzący w skład 4-ej Dywizji Gen. Żeligowskiego — druga zaś, to oddziały które zorganizowane zostały na ziemiach Kujawskich w listopadzie 1918 roku, w chwili, gdy cały Naród zerwał się do walki z zaborcą — jako 31 Włocławski Pułk Piechoty.

Połączenie się obu tych formacyj, a więc 31 pułku Włocławskiego i 15 pułku Strzelców Gen. Żeligowskiego, które nastąpiło w dniu 14 lipca 1919 r. we wsi Sokołów, w Małopolsce Wschodniej wytworzyło obecny **31 pułk Strzelców Kaniowskich.**

Każda z tych formacyj, które stanowią podwaliny dzisiejszego pułku, organizowana na różnych krańcach Europy, posiada bogate karty w swej historji. Niepodobnem byłoby wymieniać na tem miejscu te wszystkie momenty, które złożyły się na ich świetną przeszłość.— Dawni i obecni żołnierze pułku pomną dobrze krwawe boje pod Mińskiem, Izabelinem, Zamościem i Sokalem, pomną zwycięstwa odniesione w wojnie ze wschodnim najeźdźcą, które postawiły 31 pułk w rzędzie najdzielniejszych pułków naszej bohaterskiej Armji. Liczna zdobycz wojenna i liczne sukcesy w bojach, czy potyczkach, zapisały go złotemi zgłoskami w księdzę dziejów odrodzonej Armji Polskiej i utrwaliły w pamięci jej Twórcy.

Gdy w cztery lata po wojnie Wódz Naczelny, Marszałek Józef Piłsudski, spostrzegł na naramienniku żołnierza cyfrę „31", rzekł: **„Znam dobrze 31 pułk — to ten, który tak dzielnie bronił się w Zamościu".**

Niech cześć żołnierska dla prochów tych, którzy polegli w walkach nad odbudową Państwa, niech szacunek dla pięknych ideałów pierwszych żołnierzy tego pułku, niech to głębokie umiłowanie sławnej przeszłości — będą najpewniejszą rękojmią, że 31 pułk Strzelców Kaniowskich tak samo w pracy pokojowej, jak i w boju, wierny swej tradycji, zawsze pójdzie naprzód i nigdy nie zawiedzie zaufani Ojczyzny i Naczelnego Wodza!



### Z ŻYCIA ORGANIZACJI PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W ŁODZI.

Dnia 5 października 4-ty Baon P. W. urządził obchód dla upamiętnienia rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Słowo wstępne wypowiedział dowódca baonu por. Bajaskin, poczem zabrał głos delegat koła przyjaciół p. w. mecenas L. Planer, który w rzeczowo ujętem przemówieniu zapoznał słuchaczy z przebiegiem bitwy pod Wiedniem oraz dał ogólną charakterystykę ówczesnej epoki. W imieniu władz wojskowych dziękował prelegentowi por. Łubnicki.

# UJĘCIE SPRAWCÓW BESTJALSKIEJ ZBRODNI w KRAKOWIE

## Aresztowani mordercy osadzeni w więzieniu. — Wielki sukces krakowskich władz bezpieczeństwa.

Kraków, 6 października.

Potworna zbrodnia przy ul. Pańskiej w Krakowie wywołała olbrzymie poruszenie.

Krakowskie organa bezpieczeństwa, które z niezwykłą energia zabrały się do pracy, dzięki temu odrazu wpadły na właściwy trop.

I oto wczoraj nad ranem poszukiwania ich dały wreszcie pomyślny wynik. **W ręce policji wpadła zbrodnicza para: mężczyzna i kobieta, sprawcy ohydnego mordu rabunkowego na osobie ś. p. Walentego Przebindy oraz Michała i Heleny małż. Suesskindów i wreszcie poranienia Eugenji Suesskindówny.**

Zaznaczyć należy, że policja miała aresztowanych niemal od pierwszej chwili na oku, jednakże do ujęcia ich mogła przystąpić dopiero z chwilą posiadania dostatecznych dowodów ich winy.

**I tak też się stało.**

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa nazwisk aresztowanych narazie oczywiście ujawnić nie możemy. Podamy je, skoro tylko wszystkie szczegóły zbrodni zostaną ustalone.

Wiadomość o aresztowaniu bandytów przyjmie niezawodnie opinja publiczna z wielkiem zadowoleniem i uznaniem dla sprężystości władz śledczych.

**Jak się dowiadujemy, śledztwo przeciwko aresztowanej parze bandyckiej toczy się w trybie doraźnym i w ciągu dwuch tygodni staną oni przed sądem doraźnym w Krakowie.**

# Afera bankowa w Poznaniu

## Kamiński i Michałowski skazani po dwa lata więzienia

**Poznań,** 6 października.

W piątek toczyła się przed sądem okręgowym rozprawa karna przeciwko Franciszkowi Kamińskiemu i Helenie Michałowskiej, oskarżonym o defraudację ok. 20.000 zł. w Banku Handlowym w Warszawie, oddział w Poznaniu. Sprawa ta związana jest z głośną aferą Wróblewskiego w tymże banku.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kuligowski, oskarżał prokurator Hrabyk.

Na wstępie adw. dr. Gidyński zgłosił powództwo cywilne w kwocie 20.000 zł.

W toku rozprawy oskarżeni przyznali się do zarzucanych im czynów. Przesłuchany w charakterze świadka inspektor banku, Baehr, przedstawił wyrafinowany sposób w jaki oskarżeni dokonywali swych nadużyć.

**W wyniku rozprawy sąd skazał Kamińskiego i Michałowską po 2 lata więzienia, przyczem zasądził powództwo cywilne na sumę 19.296 zł.**

Sędzia Kuligowski odrzucił wniosek o zwolnienie oskarżonych z aresztu wobec czego natychmiast po ogłoszeniu wyroku odprowadzeni zostali z powrotem do więzienia.

## Burmistrz jako maszynista.



**Wychodząc z założenia, iż człowiek współczesny winien wszystko umieć, burmistrz przedmieścia Londynu Shoredith, po przejściu odpowiedniego przeszkolenia, odbył próbną jazdę na trasie Liverpool — Ipswich.**



# Kronika radiowa.

### „NA HORYZONCIE ŁODZKIM".

Jednem z najaktualniejszych zagadnień doby obecnej Łodzi kulturalnej jest sprawa teatru. Nowy zespół aktorski, nowe kierownictwo i nowa linja repertuaru — a wszystko to ujęte w ramy nowego gmachu teatralnego, stworzyły nowe warunki rozwojowe teatru łódzkiego i nowe możliwości.

W swoim aktualnym feljetonie p. t. „Na horyzoncie łódzkim", red. Czesław Gumkowski porusza właśnie wszystkie te interesujące kulturalny odłam społeczeństwa kwestje, wyłaniające się u progu nowego sezonu teatralnego. Prelegent nietylko mówić będzie o teatrze dzisiejszym, ale również dużo miejsca poświęca pierwszym teatrom łódzkim, aktorom i kierownictwu.

Feljeton ten zarówno ze względu na temat, jak i ze względu na prelegenta, wzbudzi duże zainteresowanie radjosłuchaczy.

Feljeton nadany zostanie w niedzielę dnia 8 października o godz. 14-ej.

### MIKROFONY NA PLACU g. HALLERA

Z okazji 15-lecia powstania 31 p. Strz. Kaniowskich, w sobotę na placu im. gen. Hallera, odbędzie się apel poległych żołnierzy 31 p. Strz. Kan.

Z uwagi na świetne tradycje tego pułku oraz z uwagi na niezmiernie interesujący akt, jakim bezsprzecznie jest apel poległych, Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja, instaluje na Pl. im. gen. Hallera swoje mikrofony. Transmisja rozpocznie się punktualnie o godz. 20-ej i trwać będzie do godz. 20.20.

Reportaż z miejsca apelu poprowadzi red. Benedykt Stefański.

### KOMUNIKAT ZWIĄZKU PEOWIAKÓW

Wzywa się wszystkich członków Zw. Peowiaków — Koła w Łodzi — do bezwzględnego przybycia na zbiórkę, mającą się odbyć w niedzielę, dnia 8 października r. b. o godz. 8-ej rano, w lokalu Koła przy ul. Piotrkowskiej nr. 85, w celu wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandarów Federacji P. Z. O. O. i Związku Rezerwistów.

### JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8-go b. m. Wagons-Lits Cook rganizuje wycieczkę do Warszawy.

Odjazd nastąpi o godz. 7.28 z dworca Kaliskiego i 7.15 z dworca Fabrycznego.

Powrót nastąpi o godz. 20.45 oraz 23. Przejazd w obie strony wynosi klasą III zł. 12, klasą II — 18.

Bilety nabywać można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) od godziny 9 rano do 13.30 i od 15 do 20-ej.

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy
## łódzkiego okręgu włókienniczego.


# Bilans Banku Polskiego.

Barometr walutowy złotego — bilans Banku Polskiego — wykazuje za ubiegły kwartał stan nader pomyślny. Na dzień 30 września zapas złota, walut i dewiz wynosił 545 miljonów wobec 553 miljonów na ultimo poprzedniego kwartału. Odpływ więc jest zupełnie minimalny.

Trzeba przytem uwzględnić, że wrzesień, podobnie jak marzec, jest walutowo najcięższym miesiącem. Wymaga on transferowania bezmała 25 miljonów złotych z tytułu, płatnych 1-go października półrocznych kuponów, względnie rat pożyczek zagranicznych; notabene przy obecnym kuponie poraz pierwszy odczuliśmy dodatnio skutki deprecjacji dolara, oszczędzając przy [illegible] zobowiązań dolarowych, stanowiących gros pożyczek ok. 35 proc. (z wyjątkiem tylko stabilizacyjnej, która — stosownie do przypuszczeń zostaje zapłacona istotnie dolarami, obliczonemi wedle parytetu złota( co nb. powinno poważnie wzmocnić jej kurs giełdowy).

Widzimy, że postawienie do dyspozycji dewiz przez Bank Polski uskuteczniono było bez wyczerpania. Transferu dokonano bez przeszkód.

W roku poprzednim zwykłe sezonowe rozszerzenie kredytów zakończone zostało przez nasz bank emisyjny już z upływem miesiąca lipca. Po kulminacji na koniec tego miesiąca — mieliśmy wtedy poczynając od sierpnia, stały spadek aż do początku wiosny bieżącego roku.

W roku bieżącym natomiast widocznie jest, że Bankowi nie jest tak śpieszno z powrotnem przykręcaniem śruby kredytowej w okresie pożniwnym. Wzrost kredytów trwał więc przez wrzesień, dochodząc w dyskoncie do [illegible] miljonów, co od początku wiosny b. r. stanowi wzrost, sięgający około 130 miljonów (w przeciwieństwie do pożyczek zastawowych, których Bank — jak widać z bilansu — nie rozszerza).

Jak łatwo się przekonać — pomyślny stan zapasu kruszcowo-dewizowego pozwala Bankowi na liberalniejszą politykę kredytową, uwzględniającą w wyższej mierze zwiększone zapotrzebowanie, zgłaszane ostatnio przez niektóre dziedzie gospodarstwa na tle pewnych objawów ożywienia. Pozostaje to zapewne także w związku z obroną poziomu cen rolnych po załamaniu sierpniowem.

Pewien liberalizm kredytowy jest tem bardziej nieunikniony, że w związku z wysokocyfrową subskrypcją Pożyczki Narodowej wiele warsztatów pracy zdobywa się obecnie na poważny wysiłek finansowy na rzecz skarbu. Warsztatom tym może Bank, dzięki swemu pomyślnemu położeniu, luźniej ofiarować kredyt.

Sytuacja Banku umożliwia mu także pośrednie zasilenie kredytem skarbu przez zwiększenie dyskonta biletów skarbowych, których portfel zwiększył się z 36 na 48 miljonów.

Obieg biletów skarbowych oscyluje niezmiennie dokoła miljarda.

**Dr. A. Z.**

# Nowa taryfa celna
## wchodzi w życie już z dniem 10 b. m.

Wobec wejścia w życie w dniu 11 b. m. nowej taryfy celnej, Ministerstwo Skarbu wystosowało specjalne pouczenie do urzędów celnych, wyjaśniające, **jak urzędy te powinny postępować w myśl nowych przepisów.**

Stara taryfa celna będzie stosowana tylko do tych towarów, które w **terminie do 10 października b. r. włącznie, znajdą się na obszarze celnym Polski i najpóźniej do tego dnia będą zadeklarowane.** Natomiast do wszystkich ładunków, które zostaną nadane w terminie do 10 października b. r., lecz nadejdą do Polski po 10-go października, stosowana będzie już nieodwołalnie **nowa taryfa celna.**

Ministerstwo Skarbu pouczyło urzędy celne, by cło pobierane było według tych przepisów celnych i stawek taryfowych, ktróe obowiązują **w dniu zadeklarowania towarów do odprawy,** jednak pod warunkiem uiszczenia należności celnych w ciągu 14 dni, po ustaleniu przez urzędy celne w dzienniku rewizji celnej. Po upływie tego terminu, stosuje się stawki, obowiązujące w chwili uiszczenia należności celnych. Zarządzenie to dotyczy również towarów, przechowywanych w składach celnych.

# Upadłości i układy.

Przed miesiącem sąd handlowy w Łodzi ogłosił upadłość *Szmulowi i Frymecie Langnasom*, prowadzącym przedsiębiorstwo sprzedaży towarów półwełnianych w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 10. Ze względu na cechy złośliwości w zawieszeniu wypłat sąd postanowił osadzić Langnasów w areszcie dla dłużników.

Wierzyciel, żądający ogłoszenia upadłości, a mianowicie firma *„A. Lejbinzon i L. Chuciński"* w podaniu, złożonem do sądu wyjaśniają, iż zaistniały nowe okoliczności w sprawie, a mianowicie: Icek Langnas i Natan Kac przyznali, iż byli wspólnikami upadłego przedsiębiorstwa, wobec czego prosi o dodatkowe ogłoszenie upadłości Ickowi Langnasowi i Kacowi.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu w dniu wczorajszym i po zbadaniu całego szeregu świadków sąd dodatkowo ogłosił upadłość Ickowi Langnasowi i Natanowi Kacowi, postanawiając wszelki ich majątek włączyć do ogólnej masy upadłości. Sędzią-komisarzem mianowany został sędzia handlowy Markus Halpern, a kuratorem obecny syndyk — Emil Amster.

**

Przedsiębiorstwo pod nazwą *„Garbarnia PRACA"* Sp. z ogr. odp. z siedziba w Rudzie Pabjanickiej, będące pod upadłością, zostało uruchomione przez syndyka tymczasowego na próbny okres czterotygodniowy.

W okresie powyższym bieżące wydatki zostały całkowicie pokryte z wpływów kasowych z pewną nadwyżką, wskutek czego garbarnia może być nadal prowadzona bez specjalnego ryzyka, przy pokryciu wydatków z osiągniętych wpływów za garbowanie skór, które są obecnie w przeróbce.

Wskutek powyższego syndyk wystąpił do sądu z wnioskiem o zezwolenie zarządowi masy upadłości na dalsze prowadzenie garbarni, który to wniosek sąd uwzględnił i zezwolił na uruchomienie garbarni na dalszy okres trzymiesięczny.

**

Syndyk tymczasowy masy upadłości *Karola Romana*, prowadzącego przedsiębiorstwo sprzedaży artykułów kosmetycznych w Łodzi przy ul. Łomżyńskiej Nr. 24, złożył do sądu wniosek, z którego wynika, iż do masy upadłości dotychczas nie zgłosiło swych pretensji 30% ogólnej liczby wierzycieli oraz że jak wynika z wyjaśnień całego szeregu wierzycieli, weksle upadłego znajdują się jeszcze w obiegu. W konkluzji prosił o wyznaczenie ostatecznego — dwutygodniowego — sprawdzenia wierzytelności.

Sąd, zgodnie z wnioskiem, wyznaczył powyższy termin.

★

# Giełda pieniężna.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zmniejszonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.70. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.50 (—2), Gdańsk 173.48 (—4), Holandja 359.85, Londyn 27.48 (—9), Nowy Jork 5.79 (—3), Nowy-kabel 5.80 (—3), Paryż 34.92 (—1), Szwajcarja 172.92, Włochy 46.90. Tranzakcje dokonane a nienotowane Praga po 26.49; w obrotach miedzybankowych: Berlin 212.55 (—5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.25—211.75 (+75), szyling austrjacki 49, korona czeska 25.15 (—5), dolar gotówkowy 5.74 (—4), rubel złoty 4.69, dolar złoty 9.01.50, rubel srebrny 1.34, bilon 0. 4.

**AKCJE.** Dla akcyj tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 79, Lilpopy 10. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Starachowice 8.50.

**PAPIERY PROCENTOWE.** Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. budowlana 38.70—38.50—38.70 (+35), 4 proc. premjowa dolarowa 48.25—48.75 (+40), 4 proc. inwestycyjna zwykła 102 (—100), 6 proc. dolarowa 56.13—56.50 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 51.25 (—25), odcinki po 500 dolarów 51.75, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 43—43.50 (+50), 4 i pół proc. Warszawy 52.50 (+25), 5 proc. Warszawy 57.50, 8 proc. Warszawy 43.75—44.13 (—37). Tranzakcje nienotowane: 8 proc. Łodzi 40, 7 proc. śląska 43.25, 7 proc. warszawska 42.50—43, za 5 proc. konwersyjna chciano płacić 51.25, za 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 40.50, za VII i IX emisje 39.

# Giełda zbożowa

Na zebraniu giełdy zbożowej obrót wyniósł 2.284 tony, w tem żyta 1.007 ton. Notowano za 100 klg. żyto jedn. 14.25—14.75, pszenica jedn. 21—21.50, zbierana 20—21, owies jedn. 15—15.50, zbierany 14.70—15, jęczmień kasz. 14.75—15.25, browarowy 15.50—16, groch polny 21—23, Victoria 25—28, rzepak zim. 37—39, rzepik zim. 37—39, rzepik letni 38—40, siemię lniane 32—34, mak nieb. 50—60, mąka pszenna luks. 38—43, pszenna gat. I-szy 35—38, pszenna gat. II-gi 32—35, pszenna gat. III-ci 18—23, żytnia pytl. 24—26, sitkowa i razowa 18—20, otręby pszenne szale 9—10, pszenne średnie 8.50—9, żytnie 8—8.50, kuchy lniane 16—16.50, rzepakowe 13 — 25 — 13.75, słonecznikowe 16.50 — 17.

# Rynek walutowy w Łodzi

W dniu wczorajszym, na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 5.70 w płaceniu i 5.75 w żądaniu. Bank Polski płacił 5.70. Oficjalny kurs czeków 5.79 i kabla 5.80 (3 grosze poniżej kursu onegdajszego). Obroty dolarami małe, przy tendencji utrzymanej.

Funt wykazał wczoraj tendencję słabszą przy kursie 27.40 w płaceniu i 27.5 w żądaniu. Dla innych walut tendencja jednolita utrzymana: frank francuski 34.95 w płaceniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172,5 w płaceniu i 173 w żądaniu, marka niemiecka 211 w płaceniu i 212 w żądaniu (materjału mało), szyling austryjacki 99,5 w płaceniu i 100 w żądaniu i gulden gdański 173 w płaceniu i 174 w żądaniu. Obroty walutami minimalne.

Złoto bez zmiany: ruble 4.72 w płaceniu i 4.75 w żądaniu, dolary 9.02 w płaceniu i 9.05 w żądaniu.

Papierami wartościowemi i akcjami tranzakcyj nie przeprowadzano. — Kurs łódzkich 8-procentowych listów zastawnych 40 w płaceniu i 40,5 w żądaniu.

Tendencja dla tych papierów nieco słabsza.

**

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej notowano: dolary 5.73 (sprzedaż) — 5.70 (kupno), budowlana 38—37.65, dolarówka 48—47,75, inwestycyjna 102—101,75, stabilizacyjna 51—50,5, 8-io proc. listy zast. m. Łodzi 40,5-40, Bank Polski 79.50—79.

Sytuacja wyczekująca. (c)

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano za 100 kg. loco Łódź w złp.:

Żyto 14—14,5, pszenica 22,25—23, jęczmień browarowy 16,5—17, jęczmień przemiałowy 14,5—15, owies zbierany 14—14,5, owies jednolity 14,5—15, mąka żytnia 65 proc. 22,5—23,5, mąka żytnia 60 proc. 23,5—24,5, mąka pszenna 65 pr. 34,5—36,5, otręby żytnie 7,5—8, otręby pszenne 7.5—8, otręby pszenne grube 8-38,5—40,5, groch polny 22—23, groch Viktorja 25—28, mak niebieski 65—70.

Ogólne usposobienie spokojne. (c)

# Wełna dalej zwyżkuje.

Dalszy przebieg 5-ej serji londyńskich aukcyj wełny kolonjalnej kształtuje się pod znakiem zwyżkujących cen i ożywienia w tranzakcjach. Wybór poszczególnych gatunków wełny merinosowej jest średni, wełny krzyżowej — dobdy. Zwyżkowa tendencja cen najwydatniej objęła średnie i wyższe gatunki nowozelandskiej wełny krzyżowej.

Szczególniej mocno kształtują się ceny australijskiej wełny krzyżowej, której nabywcami są w pierwszym rzędzie odbiorcy angielscy.

### NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 5 października 1933 r.

**NOWY JORK.** Loco 9.70, październik 9.45, listopad 9.55, grudzień 9.67, styczeń 9.74, luty 9.82, marzec 9.91, kwiecień 9.97, maj 10.06, czerwiec 10.12, lipiec 10.21.

**NOWY ORLEAN.** Loco 9.47, październik 9.40, grudzień 9.62, styczeń 9.68, marzec 9.87, maj 10.02, lipiec 10.18

**LIWERPOOL.** Loco 5.49, październik 5.33, listopad 5.33, grudzień 5.35, styczeń 5.37, luty 5.39, marzec 5.41, kwiecień 5.42, maj 5.44, czerwiec 5.46, lipiec 5.48, sierpień 5.50.

**BAWEŁNA EGIPSKA.** Loco 7.28, styczeń 7.05, marzec 7.14, maj 7.23, czerwiec 7.32, lipiec 7.32, październik 33 6.85, listopad 33 6.96.

**UPPER.** Loco 6.29, październik 6.06, listopad 6.10, styczeń 6.12, marzec 6.17, maj 6.24, czerwiec 6.30, lipiec 6.30.

**BREMA.** Loco 11.22, grudzień 10.74, styczeń 10.87, marzec 11.08, maj 11.16.

**ALEKSANDRJA.** Listopad 12.91, styczeń 12.21, marzec 13.71, maj 14.06.

**ASHMOUNI.** Październik 10.52, grudzień 10.57, luty 10.78, kwiecień 11.02, czerwiec 11.27.

### UZDRAWIANIE FINANSÓW NOWEGO-JORKU

Donoszą z Nowego Jorku, że dzięki interwencji rządu, banki amerykańskie po dłuższych pertraktacjach zgodziły się udzielić magistratowi m. owego Jorku kredytu w wysokości 70 miljonów dolarów, które zamortyzowane będą w ciągu 10 lat, a banki przejmą te obligi.

Magistrat przy współudziale przedstawicieli banków opracował czteroletni program podatkowy, który przewiduje jaknajostrzejsze ściąganie zaległych podatków. Pozatem mają być wprowadzone duże oszczędności w administracji.

# Wieści gospodarcze.

—o—

### WZROST ZAPASU ZŁOTA O JEDEN MILJON DOLARÓW.

Łączny bilans 12 Federal Reserve Banków Stanów Zjednoczonych na dzień 27 września wykazuje w porównaniu z zestawieniem z 20-go września wzrost zapasu złota o 1 miljon do [illegible] miljonów dolarów. Równocześnie jednak całkowity obieg pieniężny w Stanach zmniejszył się o 7 miljonów do 5595 milj. dolarów, (obieg biletów bankowych spadł o 15 milj. do 2972 milj. dol., podczas gdy obieg innych środków pieniężnych zwiększył się o 8 miljnów). Federal Reserve Banki zakupiły w czwartym tygodniu września pożyczek państwowych za sumę przeszło 36 milj. dolarów, czyli mniej więcej w granicach kilku ostatnich tygodni.

### KARTEL PRODUCENTÓW CYGAR W NIEMCZECH.

Donoszą z Berlina, że toczą się tam pertraktacje w sprawie utworzenia kartelu fabryk cygar. Nowy kartel miałby za zadanie skontyngentowanie produkcji oraz uregulowanie cen hurtowych i detalicznych.

### WYPOWIEDZENIE TRAKTATU NIEMIECKO-BELGIJSKIEGO.

Pod wpływem akcji wpływowych kół gospodarczych rząd belgijski zamierza podjąć całkowitą rewizję dotychczasowej polityki gospodarczej. Pierwszem radykalnem posunięciem w tej dziedzinie ma być wypowiedzenie niemiecko-belgijskiego traktatu handlowego.

### KONGRES ZA INFLACJĄ.

Donoszą z Waszyngtonu, że 200 członków Kongresu oświadczyło się za inflacją walutową. Demokratyczny senator Thomas zobowiązał się przedłożyć prezydentowi Rooseveltowi depesze i [illegible] 200 członków Kongresu, w których wyraż[illegible] inflacji.

# Roztargnieni łodzianie
## zostawiają rozmaite przedmioty w tramwajach.

W wagonach kolei elektrycznej łódzkiej znaleziono w miesiącu wrześniu pozostawione przez pasażerów następujące przedmioty: weksle zaprotestowane, pantofle bronzowe, recepty z Kasy Chorych, 4 laski, 12 parasolek, 4 berety różnych kolorów, 4 koszyki, 17 portmonetek, 26 par rękawiczek damskich lub męskich, 5 sakiewek, kilka serwetek (zgubionych w kilku tramwajach), wieczne pióro, kilka walizek, słój, kilka czapek, 1 chlebak, 1 plecak, pierścionek, piłka, rurkę mosiężną, broszkę, koszulę, koszulę brudną i kołnierzyki, powijaki niemowlęce, majteczki dziecięce, damskie „combinajson", torbę z flaszką, torbę z butelkami, termos, garnczek, skarpetki, spodnie stare, 10 książek, nadto paczkę książek i paczkę książek szkolnych (wśród książek są: niemieckie, rosyjskie, żydowskie, prócz polskich, również figurujących w tej liczbie), 4 bloki rysunkowe, 2 pary okularów, koronki (tkaniny), koronkę do nabożeństwa, paczkę wełny, kilka sztuk lub sztuczek materjału, cygarniczkę, dwie papierośnice, branzoletkę, fartuch, przybory elektrotechniczne, worek z bułkami, 2 grzybki szklane do cerowania, worek grzybów, paczkę tłuszczu, pieczątkę firmową, projekty na dyplomy, teczkę z gazetami, oszczep (sportowy), czapkę uczniowską, walizki, klucz, uchwyt niklowy, cyrkiel, sandałki, kieliszek, pantofle, walizeczkę dziecinną, walizkę do śniadań i różne drobiazgi.

Prawi właściciele zgubionych przedmiotów mogą je odebrać po opisaniu wyglądu zgubionego przedmiotu i wskazaniu, w którym dniu oraz w jakim wagonie (linja) tramwajowym zguba nastąpiła. Zgłaszać się należy w biurze tramwajów przy ul. Tramwajowej 6.

### KOMUNIKAT ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Zarząd okręgu i koła łódzkiego oraz sekcji podchorążych Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. zawiadamia kolegów, iż w dniu 8 października r. b. odbędzie się w Łodzi uroczystość poświęcenia sztandaru zarządu wojewódzkiego Federacji PZOO i zarządu grodzkiego Związku Rezerwistów, na którą przybędzie prezes zarządu głównego ZOR p. gen. dr. Roman Górecki. Na program składa się:

Godz. 9 przegląd sfederowanych związków plac gen. Hallera.
Godz. 10 msza polowa.
Godz. 11 poświęcenie sztandaru.
Godz 11.45 defilada.
Godz. 13 obiad żołnierski.
Godz. 17.30 akademja

Z tego względu zarządza się zbiórkę wszystkich kolegów w dniu 8 b. m. na godz. 8 w lokalu związku przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108. Kolegów, posiadających mundur, obowiązuje strój służbowy.

W przeddzień uroczystości, t. j. w sobotę dn. 7 b. m. podejmujemy we własnym lokalu gen. Góreckiego, przedstawicieli władz oraz zaproszonych gości skromną kolacją. Pożądane jest, by jak najwięcej kolegów w tej kolacji brało udział, który należy zgłosić za wpłaceniem kwoty zł. 7 w sekretarjacie do soboty dn. 7 b. m. tel. 246-94

# Sport

### Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

## Komunikat Nr. 80
### Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 6 października 1933 r.

1. Wzywa się do Wydziału Gier i Dyscypliny na dzień 10 b. m godz. 18 zawodnika Jacha Wacława (RKS Huragan).

2. Karze się następujących zawodników: Gertlera Majera (Bar Kochba) oraz Zalcberga Dawida (Sztern Pabj.) obu po trzy miesiące dyskwalifikacji od dn. 9.10-33 do dnia 8.1.34. za przewinienie podczas zawodów Bar-Kochba — Sztern Pabj. odbytych w dn. 1.10-33.

Ilewa Markusa (Bar-Kochba) dwumiesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na przeciąg 6-ciu miesięcy za przewinienie podczas zawodów Sztern Pabj. — Bar Kochba odbytych w dn. 23.9-33.

3. Wskutek zajść powstałych na zawodach w dn. 10.9 r. b. Huragan — IKP zawiesza się aż do odwołania RKS Huragan. Kara liczy się z dniem ukazania się komunikatu.

## Kalendarzyk sportowy
### na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA:

**Boks.** W sali przy ulicy Przędzalnianej 68: międzyklubowe zawody bokserskie od godz. 19.

**Gry sportowe.** Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo.

**Piłka nożna.** Boisko D.O.K., godz. 15-ta mecz towarzyski: W.K.S. — Hakoah.

**Zapaśnictwo.** W sali Unji przy ul. Kątnej Nr. 2, mecz o tytuł mistrza drużynowego okręgu: Unja — Wima.

NIEDZIELA:

**Piłka nożna.** Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 14.30 mecz ligowy: Ł.K.S.—Legja (Warszawa); o godz. 10.30 rano mecz o puhar Ł.O.Z.P.N.: Ł.K.S. I-b — S.K.S. Boisko Wimy: godz. 10.30 mecz o puhar Ł.O.Z.P.N-u: Wima — Widzew Boisko przy ulicy Wodnej: o godz. 10.30 mecz o puhar ŁOZPN-u: Union-Touring — Ł.T.S.G. — Na prowinji mecze towarzyskie i o mistrzostwo.

**Kolarstwo.** Oficjalne zamknięcie sezonu Ł.O.ZT.K. W Nowosolnej start do wyścigów szosowych na 25 i 50 klm.

**Lekkoatletyka.** Na boisku Wimy od godziny 10-ej: czwórmecz lekkoatletyczny: P.K.S.—S.K.S — Sokół — Wima.

**Gry sportowe.** Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo.

## Skład Ł.K.S-u
### na mecz z Legją.

Na jutrzejszym meczu przeciwko warszawskiej Legji, który rozpocznie się o godz. 14,30 na stadjonie ŁKS-u, łodzianie mają wystąpić w składzie następującym: Piasecki, Karasiak, Fliegel, Pegza, Telnic, Durka, Miller, Tadeusiewicz, Sowiak i Król. Sędzią meczu będzie doskonały arbiter krakowski dr. Lustgarten.

## Spotkanie towarzyskie
### Hakoah—W.K.S.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na nowym boisku WKS-u od godz. 15-ej towarzyski mecz piłkarski między Hakoahem a WKS-em. Obie drużyny wystąpić mają w pełnych składach.

## Polacy wyeliminowani na turnieju w Meranie.

Na Międzynarodowym Turnieju Tenisowym w Meranie wszyscy polacy zostali już wyeliminowani.

W turnieju o puhar Lenza dla pań w finale Jędrzejowska spotkała się z najlepszą rakietą Niemiec Cilly Aussem, przegrywając w trzech setach 0:6, 6:2, 6:3. Jędrzejowska grała bardzo nierówno, po pewnym zwycięstwie w pierwszym secie 6:0 przegrała stosunkowo łatwo dwa następne sety, a zarazem mecz i puhar Lenza.

W grze podwójnej panów para polska: Hebda—Witman przegrała z parą włoską Palmieri—Mangold 3:6, 3:6.

W grze mieszanej para angielsko-włoska Hughes—Valerio odniosła zwycięstwo po ciężkiej walce nad parą Tłoczyński—Jędrzejowska 4:6, 7:5, 6:2.

## Sędziowie niedzielnych spotkań ligowych

Obsada na mecze ligowe została dokonana następująco: w dniu dzisiejszym, mecz 22 p.p. — Garbarnia w Krakowie sędziuje p. Schimke. W dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę sędziują: Cracovia—Pogoń w Krakowie p. Wardęszkiewicz, Ruch — Wisła w Wielkich Hajdukach p. Krajcarek, Czarni — Warszawianka we Lwowie p. Hausman i ŁKS — Legja w Łodzi dr. Lustgarten.

***

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Czechosłowacja.

Po ustaleniu ostatecznych składów, walczyć będą następujące pary: w. musza: Kocman (Cz.) — Pawlak (P.), w. kog. Jelinek (Cz.) — Rogalski (P.), w. piórk. Dvorak (Cz.) — Rudzki (P.), w. lekka: Adamec (Cz.) — Wolniakowski (zamiast wyznaczonego poprzednio Banasiaka), w. półśrednia: Kurt Stary — Pisarski (P.), w. średnia: Skrivanek (Cz) — Chmielewski (P.), w. półciężka: Nejtek (Cz.) — Antczak (P.) i w. ciężka: Ambroż (Cz.) — Piłat (P.), Sędzią ringowym meczu będzie p. Spiro.

## Zawodowi piłkarze
### czescy w Warszawie

Nie ulega kwestji, że żadnej imprezie piłkarskiej nie towarzyszyło tak wielkie zainteresowanie jak spotkaniu Czechosłowacja — Polska, które rozegrane zostanie w dniu 15 października w Warszawie. Zainteresowanie to jest uzasadnione z dwojakiego względu.

Po pierwsze ujrzymy w stolicy po raz pierwszy od wielu lat reprezentację złożoną z zawodowych piłkazy. Gościem naszej jedenastki będzie słynna reprezentacja czeska, która przed niedawnym czasem zremisowała z „wunderteamem" austrjackim na 3:3 i która uchodzi za jedną z najsilniejszych w Europie.

Po drugie stawka meczu jest niezwykle wysoka, gdyż chodzi o zakwalifikowanie się do drugiej kolejki rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo świata. Nic dziwnego, że czesi przygotowują się do walki niezwykle starannie i bynajmniej nie lekceważą nas jakby to się na pozór zdawało. Czeska reprezentacja składać się będzie z czołowych zawodników tej miary klubów co Slavia, Sparta lub Victoria Žižkov. Dokładny skład reprezentacji Czechosłowacji ustalony zostanie dopiero w nadchodzący poniedziałek.

O przygotowaniach PZPN-u już donosiliśmy. Nasza reprezentacja ustalona zostanie również dopiero w poniedziałek po niedzielnych meczach ligowych. Niewątpliwie znajdzie się u nas mało takich, którzy ominą okazję ujrzenia czeskich zawodowców.

Wycieczki sportowców z całego kraju do stolicy mają zapewnione wielkie powodzenie. Z Łodzi cena przejazdu oraz bilet wstępu na mecz wynosi zaledwie zł. 10. Zapisy na wycieczkę oraz informacyj udziela biuro podróży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64.

Przy zapisie można wpłacić tylko zł. 5, a pozostała sumę w dniu wykupu biletu.

Jak już donosiliśmy, wyrusza z Łodzi na powyższy mecz wycieczka sportowców. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela biuro podróży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64.



# Brzegi Bałtyku i Polska.

IV.

Ilekroć mówię czy piszę o polskiej racji stanu nad Bałtykiem, a w szczególności o ścisłem wiązaniu się jej z racją stanu małych państw nadbałtyckich, tylekroć mam wrażenie, że piszę i mówię o czemś bardzo mi drogiem, bardzo bliskiem, o czemś, z czem zżyłem się od lat trzynastu. Od lat trzynastu bowiem niezmęczenie, chwilami może nawet natrętnie, przy każdej okazji, a często i bez okazji wracam do tego tematu, podkreślając i wysuwając, iż Polska posiada specjalną sferę zainteresowań nad Bałtykiem, że zainteresowania te nietylko nie godzą w żywotne interesy państw bałtyckich, lecz przeciwnie, jak w żadnym innym może wypadku, z interesami temi się godzą, łączą i pokrywają. W dziedzinie tej tezy mam za sobą dziesiątki wygłoszonych odczytów w całej Polsce i dziesiątki artykułów — aż chwilami boję się, iż przyczepi się do mnie miano „nadbałtyckiego manjaka". Mam jednak głębokie przekonanie, iż głosząc uparcie te hasła, służę w miarę sił moich polskiej racji stanu, że w skromnym zakresie publicysty i prelegenta przyczyniam się do dzieła, którego dokonanie wydaje mi się koniecznością historyczną.

Jeżeli brzegi Bałtyku ujęte są w kleszcze rosyjsko - niemieckie, to w tych samych kleszczach, acz w położeniu nieskończenie lepszem, nieskończenie mniej niebezpiecznem, znajduje się i Polska, a siłą warunków geograficznych znajdywać się będzie po wsze czasy. Aczkolwiek odporność Polski nie ulega wątpliwości, niemniej jednak w jej racji stanu leży, aby odporność tę nietylko nie osłabiać, lecz przeciwnie — wzmacniać. I jeżeli nawet niezaprzeczalna odporność Polski sama w sobie zależy tylko od nas, to równocześnie, zmiażdżenie przez kleszcze rosyjsko - niemieckie orzecha trzech państw nadbałtyckich wytworzy sytuację geograficzną, gospodarczą, polityczną i psychiczną osłabiającą nas zzewnątrz, sytuację przy której niebezpieczeństwa wzrosną niepomiernie.

Ogromnem ułatwieniem, powiedział bym wprost, zasadniczą, umożliwiającą przesłanką, przy organizowaniu przez nas wschodu Europy są polskie tradycje, które eliminują z naszych tendencyj dążności zaborcze i zachłanne, czyniąc wiecznie żywem hasło „wolny z wolnymi, równy z równymi". W dziedzinie realizacji tego hasła mamy najpiękniejsze karty historyczne, karty tak wspaniałe, jakich nie posiada żaden inny naród na świecie. Realizacja ta bywała nieraz przedwczesna, załamywała się bądź przez niezrozumienie ze strony przeciwnej, jak to miało miejsce w połowie XVII wieku przy zawieraniu umowy Hadziackiej, przeistaczającej Polskę, w trakcie grozy wojen kozackich, w państwo trialistyczne, z udzieleniem Rusi uprawnień i przywilejów, jakich nigdy potem i nigdzie potem nie posiadała bądź skutkiem niezrozumienia wielkiej idei przez własną masę narodową, jak to mogliśmy obserwować przed laty kilkunastu. W każdym wypadku tych niepowodzeń, największą ich przyczyną był niedostatecznie dojrzały element narodowy naszych kontrahentów, niezdolnych wyłuskać z siebie sił państwowo - twórczych, dostatecznej mocy psychicznej i dostatecznego zrozumienia przy realizowaniu zasad przez nas proponowanych. To przedewszystkiem spowodowało niewcielenie umowy Hadziackiej, która — nad wyraz korzystna dla kozaczyzny, tworząc z niej lenne nieomal państwo w stosunku do Polski, — rozbiła się o impotencję państwową oświeconych warstw a zupełną ciemnotę i bezsilę twórczą uizin kozackich.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa nad Bałtykiem. Mamy tam do czynienia z narodami małemi liczbą, a wielkiemi duchem, z narodami o głębokiem uświadomieniu patrjotycznem, o wielkim poziomie uświadomienia społecznego, z narodami, które na przestrzeni ośmiu wieków wykazały się niespożytym hartem ducha, spiżową wprost wytrzymałością narodową, ogromnemi zdolnościami twórczemi — z narodami, których cechy charakteru, walory umysłu, serca i ducha zdolne są wzbudzić podziw w każdym, kto z cechami temi i zaletami się zapozna. Obok tego zaś warunki współczesności przysporzyły zrozumienia potrzeby grupowania się w obliczu wspólnych niebezpieczeństw, jednoczenia dla osiągania wspólnych celów. I objektywnie i subjektywnie moment dojrzał — a najlepszym tego dowodem, że mogę temat ten poruszać w tak wysoko dobranem gronie i w obecności panów ministrów pełnomocnych Estonji i Łotwy i p. Chargé de affaires Finlandji.

# Muzyka na fali radjowej.

MUZYKA NA FALI RADJOWEJ.

Z rozpoczęciem sezonu zimowego Polskie Radjo wzorem lat ubiegłych transmitować będzie obok pięknych koncertów symfonicznych również i stałe niedzielne poranki symfoniczne, z których pierwszy odbędzie się dnia 8-go b. m. Program wypełnią wyłącznie utwory kompozytorów polskich, jak Noskowski, Żeleński, Paderewski, Karłowicz, a z młodych — Lefld i Rybicki.

Solistą będzie znany pianista Bolesław Woytowicz, który wykona z towarzyszeniem orkiestry osnutą na swojskich motywach piękną „Fantazję polską" Paderewskiego.

Marja Rońska przed mikrofonem.

W niedzielę, dnia 8-go b. m. o godz. 18.40 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej znakomita mezzosopranistka polska Marja Rońska, która wykona krótki program, złożony z pieśni kompozytorów rosyjskich minionej doby, jak Borodin, Greczaninow i Czajkowski.

Wesoła muzyka i wesołe słowo w radjo.

W niedzielę, dnia 8 b. m. nadaje Polskie Radjo w godzinach 20.00—22.00 dwie audycje o lekkim charakterze. Pierwsza — to koncert orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem ulubieńca radjosłuchaczek Aleksandra Wa[illegible], który wystąpi z repertuarem mało znanych piosenek, druga o godz. 21.15 — to „wesoła fala lwowska", zawsze z wielkiem zajnteresowaniem słuchana przez radjosłuchaczy.

Kazed Tom i orkiestra teatru „Cyganerja" w radjo.

W poniedziałek, dnia 9-go b. m. o godzinie 15.55 nadaje P. R. wesołą muzykę popularną w wykonaniu orkiestry teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, która [illegible] szereg najnowszych melodyj rewjowych. [illegible] będzie występ popularnego humorysty [illegible] Toma, którego repertuar obejmuje wesołe piosenki i monologi.

„Manewry jesienne" — w radjo.

W poniedziałek, dnia 9-go b. m. o godzinie [illegible] P. R. nadadzą jedną z najbardziej [illegible] operetek E. Kalmana „Manewry jesienne" w radjofonizacji i reżyserji Mi[illegible] Makowieckiej. W rolach głównych wy[illegible] Maryla Karwowska, Irena Gadejska, [illegible] Wiesiel, Adam Dobosz, Bolesław [illegible]. Dyryguje kap. W. Elezyk.

[illegible] cykl arcydzieł muzycznych.

[illegible] wtorek, dnia 10 b. m. o godz. 16.55 [illegible] rozgłośnia warszawska inauguracyjny koncert z cyklu „Arcydzieła muzyczne od XVI do XX wieku". Pierwszy z tych koncertów obejmie [illegible] dawnych mistrzów z XVI i częściowo XVII wieku, jak Praetorius, Melchior, [illegible] Vivaldi, Cavalieri, Peri, Monteverde i [illegible]. Wykonawcami będą Emma Szabrańska [illegible] i Jan Dworakowski (skrzypce). — [illegible] poprzedzi prelekcja red. Mateusza [illegible].

Recital Stanisława Szpinalskiego.

Z interesującym, popisowym programem wystąpi w radjo w dniu 10 b. m. o godz. 18.20 znakomity pianista Stanisław Szpinalski. Program złożony jest wyłącznie z drobnych utworów: [illegible], Rachmaninowa, Liszta, De[illegible] i Chabriera.

# Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnem przy ulicy 11go Listopada Nr. 68, targnęła się na życie 26-letnia bezrobotna Wiktorja Hejnicka, która w celu samobójczym zażyła większej dozy mieszaniny luminalu i innej nieznanej trucizny.

Desperatkę znaleziono w zamkniętem mieszkaniu. Wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz udzielił chorej pierwszej pomocy i przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną rozpaczliwego kroku była długotrwała choroba.

W sklepie własnym przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 7 popełnił zamach samobójczy kupiec, Hersz Pilcowicz, który korzystając z tego, że skład był zamknięty, odkręcił kurek gazowy i ułożył się na stosie towarów.

Desperackie zamiary Pilcewicza spostrzegli sąsiedzi. Pilcewicza wyniesiono z lokalu i wezwano lekarza pogotowia, który udzielił choremu pierwszej pomocy i w stanie osłabionym przewiózł go do domu.

Powodem rozpaczliwego kroku były trudności finansowe.

***

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano cztery wypadki nagłych zgonów.

Na szosie z Aleksandrowa do Łodzi zmarł nagle na wozie, zdążającym do Łodzi, 70-letni Józef Zielonka, gospodarz Uniejowa.

Zwłoki zmarłego nagle wieśniaka przewieziono do kostnicy.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Bazarnej Nr. 9 zasłabł nagle Józef Janiak, który bez przytomności padł na ziemię. Niezwłocznie wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć Janiaka wskutek ataku serca.

W firmie Rozen i Wiślicki (Kilińskiego Nr. 202) w czasie pracy zmarł nagle 60-letni robotnik Władysław Granas, zamieszkały przy ulicy Senatorskiej Nr. 23. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć również wskutek ataku serca.

W mieszkaniu przy ulicy Nowej 9 zasłabł nagle 66-letni Władysław Szymanowski. Mimo niezwłocznej pomocy chory zmarł w kilka minut po wypadku.

***

Na ulicy Wilanowskiej napadnięty został przez nieznanych sprawców 32-letni Józef Radomski. Napastnicy zadali Radomskiemu szereg razów tępem narzędziem, poczem zbiegli, pozostawiając napadniętego. Lekarz pogotowia opatrzył Radomskiego. Za zbiegłymi napastnikami policja wdrożyła poszukiwania.

***

Na ulicy Zgierskiej Nr. 7 zasłabła z wycieńczenia i głodu Anna Pietruszewska, przybyła z Piotrkowa. Wezwany lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do szpitala zapasowego.

***

Do mieszkania **Wolfa Chojnackiego** przy ulicy Zgierskiej Nr. 24. włamali się złodzieje i skradli garderobę oraz bieliznę, wartości 450 zł.

Z mieszkania **Juty Goldhamera** przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 12 nieznani sprawcy, przy pomocy włamania w czasie nieobecności domowników, skradli różne rzeczy i biżuterję, wartości 650 zł.

Do kościoła ewangelickiego w Aleksandrowie nieujawnieni dotychczas sprawcy dokonali zuchwałego włamania.

Złodzieje zakradli się przy pomocy wytrychów do wnętrza kościoła, gdzie splondrowali całe urządzenie i skradli 3 dywany, kilkadziesiąt żarówek wykręconych z żyrandoli oraz bocznych lampek, tudzież szereg innych przedmiotów wartościowych.

Włamanie spostrzeżono nad ranem i niezwłocznie powiadomiono policję, która wdrożyła poszukiwanie, jednak bezskutecznie. Straty sięgają 870 złotych.

***

Wczoraj na podwórzu domu przy ulicy Mickiewicza Nr. 3 zapaliła się „kuczka", należąca do Zanela Urbacha. Wobec zachodzącej obawy, iż ogień przerzuci się na przyległe zabudowania — z pomocą pospieszyli lokatorzy domu. Ogień został opanowany przed przybyciem straży ogniowej, jednak „kuczka" spłonęła.

***

Pogotowie ratunkowe wezwane zostało na ulicę Nowozarzewską Nr. 45, gdzie uległ zatruciu Roman Laks, urzędnik miejski.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził ciężkie zatrucie organizmu, z powodu użycia nadmiernej ilości środków nasennych, zmieszanych z jakiemiś narkotykami.

Ofiarę własnego nałogu przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Wawelskiej Nr. 19, zasłabł nagle Michał Łapiński. Nim przybył lekarz pogotowia, chory zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. — Powodów nagłego zgonu narazie nieustalono.

***

W dniu wczorajszym w domu Nr. 11 przy ulicy Kwiecistej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 33-letni Jan Matczak, lokator wymienionego domu.

Matczak, schodząc ze schodów, potknął się tak nieszczęśliwie, że padając, uległ złamaniu lewej ręki, odniósł rany tłuczone głowy oraz wstrząs mózgu.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanemu, przewiózł go do szpitala miejskiego przy ulicy Drewnowskiej.

***

Do mieszkania **Salomei Hurskiej** przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 64 włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę oraz bieliznę, wartości 800 złotych i gotówkę 390 zł.

Z lokalu **firmy Szkot i Bomm** przy ulicy Andrzeja Nr. 63 skradziono różne przedmioty z kantoru na sumę 700 złotych.

Kradzież została w porę spostrzeżona i sprawców ujęto.

BALCERKIEWICZÓWNA W ŁODZI.

Wiadomością tą zelektryzowana została cała kulturalna Łódź. Słynna aktorka wystąpi w dniu 8 b. m. o godzinie 11.30 w Filharmonji na Wielkiej Rewji Mód, gdzie artystki dramatyczne zaprezentują najnowsze modele mody 1933 roku.

Szczegóły w afiszach!

Rewja zapowiada się rewelacyjnie. Już jutro!

# Komplety gimnastyczne
## w gimn. im. El. Orzeszkowej.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 9 b. m., uruchomiony zostanie komplet gimnastyczny dla panów metodą Björkstena i amerykańską.

Lekcje prowadzić będzie znany na terenie naszego miasta profesor gimnastyki i działacz sportowy p. Ludwik Szumlewski.

W lekcjach uwzględniona będzie racjonalna zaprawa do POS.

Zapisy przyjmowane są w sekretarjacie gimnazjum im. E. Orzeszkowej, Al. Kościuszki Nr. 21 od godz. 18-ej do 19-ej.

# Bridge w Ł.K.S-ie

Łódzki Klub Sportowy zorganizował Sekcję Towarzyską, której zadaniem jest ożywienie życia wewnętrzno-klubowego.

Sekcja Twarzyska ŁKS-u urządzać będzie stale w soboty wieczory bridżowe i „five o clock'i" taneczne.

W najbliższą sobotę, dnia 7 października o godzinie 19.30 w lokalu ŁKS-u (Piotrkowska Nr. 174—parter) odbędzie się inauguracyjny wieczór bridżowy dla członków Klubu i wprowadzonych gości.

NA MARGINESIE FILMU „PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI".

W „Casinie" wśród dawno nienotowanego podniecenia i przy tłumnym udziale publiczności odbyła się wielce emocjonująca premjera filmu „Pieśń nad Pieśniami" z Marleną Dietrich.

W filmie tym Marlena dała kreację wręcz mistrzowską, rodzajowo odbiegającą od poprzednich.

Genjalna aktorka wniosła całkiem nowe pierwiastki twórcze, zaimponowała niesłychaną rozpiętością skali uczuć.

Dyskretny ton, jaki wydobywa w nastrojowych scenach ta niezwykła artystka, jest czemś dotąd u Marleny niespotykanem.

# Zuchwały występ
## złodziejski w pociągu

Kraków, 6 października.

Przykra przygoda spotkała wczoraj Janinę Sasnowską w pociągu z Lublina do Krakowa. Miała ona ze sobą walizkę z garderobą, a co najważniejsze z kolekcją kosztownej biżuterji.

W pociągu czas jej się dłużył, to też p. Sasnowska wdała się z towarzyszami podróży w rozmowę, nie zwracając uwagi na swą walizkę. Zwrócił jednak na nią uwagę pewien osobnik, który na jednej ze stacyj między Kraśnikiem, a Dębicą wysiadł, zabierając ją ze sobą. Dopiero niedaleko Tarnowa spostrzegła Sasnowska brak walizki.

Natychmiast po przybyciu do Krakowa zawiadomiła o stracie policję, która wszczęła poszukiwania za złodziejem.



Do akt Nr. Km. 1991/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 96-a, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 października 1933 r. od godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Południowej pod Nr. 23 odbedzie sie publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu dębowego, pomocnika dębowego, lustra trema, zegara regulatora, szafy debowej jasnej, toalety debowej i innych rzeczy, oszacowanych na łaczna sume Zł. 540.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 września 1933 r.

Komornik: (—) GÓRSKI.



Do akt Nr. Km. 1853/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1933 r. od godz. 11-ej, w Łodzi przy ul. Trębackiej 18 i Narutowicza 54 odbedzie się licytacja ruchomości, a mianowicie: 19 zasłon płóciennych, jednej dużej story, 3 białych stor, odkurzacza i froterki elektrycznej firmy „Elektrolux", 6 poduszek i materaca, 8 skrzyń szkła okiennego, oszacowanych na łaczna sume 1.341 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 października 1933 r.

Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

**Prenumerata „Republiki"**
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.